Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

ROK II. | ŁODZ, SOBOTA 18 PAŹDZIERNIKA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY | № 285

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Rząd mobilizuje opinję do walki z drożyzną.

Premjer Grabski stwierdza, że drożyznę spowodował nieurodzaj

„Podwyższanie świadczeń prowadzi do samobiczowania społeczeństwa".

Zagranicą ceny świadczeń są niższe, chociaż cena zboża jest wyższa, niż w Polsce.

Narada w sprawie walki z drożyzną w min. skarbu z udziałem delegacji zrzeszeń gospodarczych i zawodowych

Nasz warsz. kor. telefonuje:

Wczoraj dn. 17 bm. w ministerstwie skarbu odbyła się z inicjatywy komitetu ekonomicznego ministrów z udziałem przedstawicieli zrzeszeń gospodarczych i zawodowych narada w sprawie walki z drożyzną.

Zagajając obrady prezes rady ministrów i minister skarbu p. Władysław Grabski zaznaczył, iż potrzebę skoordynowania wysiłków sfer społecznych w tym kierunku rząd odczuwał oddawna. Nadzieja, iż zniżka cen nastąpi wskutek przystosowania się przemysłu i handlu do ogólnych warunków gospodarczych z pobudek samoobrony, zawiodła o tyle, że zaobserwować się dało słabe jedynie dążenie do zniżki cen.

Tendencję zniżkową ostatnio pokrzyżował nieurodzaj, wywołując zwyżkę cen zboża, podnosząc wskaźnik drożyźniany i pociągają za sobą zwyżkę płac, a temsamem zwyżkę kosztów produkcji.

Mniejszy jednak, niż wszędzie zagranicą nieurodzaj wywołuje u nas większą, niż gdzieindziej, zwyżkę cen, co tłómaczone być może również w znacznym stopniu tylko niezrozumieniem wartości pieniądza w stosunku do wartości w złocie i wartości przedwojennej.

Szczególnie uwydatnia się to w wysokości cen różnych świadczeń, których ceny zwiększają się w miarę zmniejszania się liczby klijenteli, wytrącając teraz bardziej z równowagi warunki egzystencji tak jednostek jak i ogółu. Ten brak umiaru u nas sprawia, iż zagranicą jest na całej linji taniej — inaczej tam bowiem kalkulowane są świadczenia, których cena u nas kształtuje się zazwyczaj kosztem ogółu.

W końcu swego przemówienia pan premjer zaznaczył, iż Polska musi zdawać sobie sprawę z wartości nabywczej złotego i nie szukać obniżki cen w spadku wartości złotego, który wprawdzie ugruntowany jest mocno, na czas dłuższy jednak sam przez się obniżki cen sprowadzić nie może, podwyższanie zaś ceny różnych świadczeń prowadzi jedynie do samobiczowania się społeczeństwa. Pan premjer zakończył zaznaczeniem, że dalsze systematyczne prace w dziedzinie walki z drożyzną prowadzone będą pod egidą Komitetu ekonomicznego ministrów.

Szczegółowy referat w tej sprawie przedstawił zebranym Generalny sekretarz komitetu ekonomicznego ministrów inż. Widomski, podkreślając, iż waluta krajowa jest na dłuższą metę wykładnikiem poziomu cen w kraju od poziomu cen zagranicą, i że dla osiągnięcia równowagi życia zbiorowego dążyć trzeba do stworzenia równowagi cen przez zahamowanie wzrostu drożyzny. Obok zarządzeń władz, idących w kierunku obniżki cen, ułatwień kredytowych itd. społeczeństwo również musi skoordynować swe wysiłki w tym kierunku, aby potrzeby jednostek nie wybiegały poza możność zaspokojenia ich przez ogół.

Przytoczywszy następnie szereg cyfr, wskazujących na zupełną anarchję cen różnych świadczeń u nas i wykazujących, iż zagranicą poszczególne świadczenia honorowane są o wiele niżej niż w Polsce (chociaż cena zboża jest u nas niższa) pan Widomski stwierdził, iż może to wywołać wdalszej perspektywie poważne trudności walutowe.

W końcu pan Widomski podkreślił, iż przy organizacji, mającej na celu uregulowanie cen, nie chodzi o pewien akt filantropijny w stosunku do konsumentów, lecz o rozbudzenie świadomości wspólnych interesów społeczno-gospodarczych, o zorganizowanie moralnego nacisku na wyłamujących się z pod nakazu interesu publicznego, wreszcie o wytworzenie pewnej organizacji, któraby mogła współdziałać z rządem nietylko w dążeniu do hamowania tendencji zwyżkowej cen, lecz również do ich obniżania.

Zadaniem organizacji takiej powinno być opracowanie ogólnego planu walki z nadmiernemi cenami, organizowanie w tym celu poszczególnych zawodów i sfer gospodarczo-społecznych, ustalenie obowiązujących opinji co do normalnych cen i propagowanie w społeczeństwie konieczności równowagi cen dla równowagi społecznej tak, jak to już zrobiono w Niemczech i Czechosłowacji.

Przed rozpoczęciem dyskusji pan prezes rady ministrów wyjaśnił, iż rząd w celu unormowania cen za różne świadczenia mógłby stanąć na gruncie prawa o lichwie, uważa jednak, iż tego rodzaju uregulowanie sprawy nie prowadzi do celu, — dlatego właśnie zainicjowano prośbę zwrócenia się do społeczeństwa, aby wytworzyć w umysłach potrzebę współdziałania z rządem tam, gdzie to jest konieczne.

W dyskusji zabierali głos pp.: Tadeusz Hartleb, Wiślicki, Reinschmidt, Garczyński, Drzewiecki, Grasberg, Borkowski, Wartalski i Unger.

Uznano za wskazane zwrócić się do rządu o powołanie do życia specjalnej Komisji, która opracuje projekt regulaminu organizacji zajmować się mającej regulacją cen. Projekt ten ma być następnie szczegółowo rozważany przez przedstawicieli organizacji społecznych.

Pan Witos tęskni do władzy.

Klub P. S. L. dąży do reakcyjnej ordynacji wyborczej do sejmu i senatu.

Z Warszawy donoszą nam:

Dnia 16 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Witosa posiedzenie klubu parlamentarnego P. S. L. w sprawach reformy rolnej oraz zmian konstytucji i ordynacji wyborczej.

Po referacie posła Osieckiego i przeprowadzeniu dyskusji przyjęto następującą rezolucję:

Klub P. S. L. poleca komisji parlamentarnej, wybranej dla spraw reformy rolnej, aby do dni czternastu opracowała sformułowany ostatecznie projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej na podstawie zasad ustawy z 15 lipca 1920 r. w myśl wniosków komisji, przedłożonych przez referenta, a zapewniających realne i szybkie jej przeprowadzenie i sfinansowanie oraz zapewnienie już na najbliższy czas dostatecznej ilości ziemi do parcelacji.

Na posiedzeniu popołudniowym imieniem komisji prawno - politycznej klubu P. S. L. referat w sprawie zmiany konstytucji wygłosił poseł dr. Kiernik, zaś w sprawie zmiany ordynacji wyborczej senator dr. Buzek.

Po dyskusji, w której zabierali głos senatorowie i posłowie: Średniawski, Kaniowski, Malik, Brodacki, Dębski, Błyskosz, uchwalono:

1) Klub przyjmuje proponowane przez referenta zmiany art. 10, 12, 13, 21, 26, 35, 36, 39, 40 i 42 konstytucji, dotyczące rozszerzenia atrybucji prezydenta Rzeczypospolitej, wieku, wymaganego dla czynnego i biernego prawa wyborczego, okręgów wyborczych senackich, uchylenia bezkarności posłów za działalność pozasejmową, wreszcie procederu ustawodawczego stosunku sejmu i senatu i poleca referentom przedłożenie sformułowanych zmian poszczególnych art. konstytucji celem ustalenia ostatecznej redakcji.

2) Klub zgadza się na zasady projektowanych zmian w ordynacji wyborczej poleca komisji prawno - politycznej opracowanie w myśl tych zasad projektu ustawy. Do komisji prawno - politycznej kooptowano posła Malika i sen. Średniawskiego.

3) Uchwały klubu, dotyczące konstytucji i ordynacji wyborczej, będą przedłożone radzie naczelnej oraz kongresowi stronnictwa do ostatecznej aprobaty.

POSŁOWIE „WYZWOLENIA W PARYŻU.

Paryż, 17 października.

Przybyli do Paryża posłowie „Wyzwolenia" Dąbski i Rudziński, którzy wraz d-rem Motzem przedstawicielem tego stronnictwa we Francji udali się na kongres francuskiego stronnictwa radykalnego w Boulogne sur Mer, gdzie zostanie utworzony międzynarodowy związek stronnictw radykalnych.

W niedzielę przy zamknięciu kongresu Herriot wygłosi wielkie przemówienie polityczne.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

PAN PADEREWSKI WRACA DO POLSKI.

Warszawa, 17 października.

„Rzeczpospolita" donosi z Poznania:

Uroczystość promocji J. I. Paderewskiego na doktora filozofji honoris causa Uniwersytetu Poznańskiego odbędzie się prawdopodobnie w terminie od 8-go do 10 listopada br. Projekt doktoryzacji uchwalony przez uniwersytet został przesłany p. ministrowi oświecenia i wyznań religijnych celem zatwierdzenia.

W sprawie tej wyjedzie do Warszawy z początkiem przyszłego tygodnia rektor uniwersytetu poznańskiego prof. Dobrzycki i konferować będzie z p. ministrem oświaty i wyznań religijnych dr. Miklaszewskim. O wyniku konferencji zawiadomi rektor Paderewskiego który stosownie do terminu promocji ułoży program kilkotygodniowego pobytu w Polsce.

POSŁOWIE I SENATOROWIE U PREMJARA.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj wieczorem p. minister Grabski gościł w salonach reprezentacyjnych w pałacu Rady ministrów przy Krakowskim Przedmieściu, zaproszonych senatorów i posłów w liczbie 22 osób. Byli obecni prezesi klubów i posłowie, którzy ostanio przebywali zagranicą. Wśród obecnych byli ministrowie pp. Hübner, Miklaszewski i Skrzyński.

Zebranie, które zagaił p. premjer Grabski krótką przemową, było wymianą zdań o sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej.

PREMJER GRABSKI ŻĄDA USTAWY O STANIE WYJĄTKOWYM.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Prezes ministrów p. Grabski, zwrócił się pisemnie do p. marszałka sejmu Rataja z prośbą o przyśpieszenie uchwalenia przez sejm projektu ustawy o stanie wyjątkowym złożonym przed półrokiem przez rząd sejmowi.

NA PIERWSZEM POSIEDZENIU SEJMU PREMJER GRABSKI WYGŁOSI DŁUŻSZE EXPOSE.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Pierwsze posiedzenie sejmu, które odbędzie się 22 b. m. obejmuje:

Pierwsze czytanie preliminarza budżetu na rok 1924 i pierwsze czytanie preliminarza budżetu na rok 1925.

Przy tej okazji p. prezes ministrów i minister skarbu Grabski wygłosi expose, które zajmie prawdopodobnie całe posiedzenie.

PRASA NIEMIECKA O P. PLUCIŃSKIM.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 17 października.

Dzienniki niemieckie donoszą o możliwości mianowania ministra Plucińskiego na stanowsko szefa delegacji polskiej do rokowań z Niemcami, podkreślają jego działalność jako komisarza generalnego w Gdańsku, kładąc specjalny nacisk na żądanie jego do poddania Gdańska pod wpływy Polski.

Jest to objaw urabiania opinji jeszcze przed rozpoczęciem rokowań i urzędowem ogłoszeniu składu delegacji.

CASINO Dziś powtórzenie premjery! CASINO

Kobieta przeciw kobiecie

(WOMAN TO WOMAN)

Film o którym cała prasa zagraniczna śpiewa hymny pochwalne, jest tematem dyskusji całej Łodzi.

Przed uznaniem sowietów przez Francję.

Co zawiera sprawozdanie senatora de Monzie.

Paryż, 17 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

„Journal" donosi, że sprawozdanie komisji sen. de Monzie zawiera następujące punkty: 1) Bezwarunkowe uznanie rządu sowietów ,2) zaproszenie do podjęcia normalnych stosunków, 3) normalne zestawienie długów, które mają być uregulowane, 4) przywrócenie normalnych stosunków w myśl pokojowych i liberalnych oświadczeń rządu francuskiego, a to w celu umożliwienia współpracy w odbudowie Rosji, co winno poprzedzić otrzymanie przez Francję odpowiednich gwarancji.

„Journal" donosi dalej, że projekt formalny uznania rządu sowietów podany będzie poprzednio do wiadomości rządów państw koalicyjnych, które wyraziły życzenie zapoznaia się ich treścią.

W miedzyczasie sondowana będzie opinja w Moskwie, co ułatwi rokowania.

Paryż, 17 października.

Komisja senatora de Monzie przedłożyła oprócz projektu noty także projekt depeszy do Rykowa, względnie Czyczerina.

W depeszy tej znajduje się wzmianka że Francja gotowa jest uznać rząd sowiecki na tych terytorjach, na których faktycznie rządzi i rozpocząć rokowania o podstawowem ustawodawstwie, przy zastrzeżeniu praw obywateli francuskich

Komisja na najbliższem posiedzeniu zajmie się szczegółowem ułożeniem stosunków Francji do Rosji i naodwrót.

Istniejące sekwestry zostaną w dalszym ciągu utrzymane. Również uregulowaną ma być kwestja losu trzystu tysięcy emigrantów, przebywających we Francji. Mają oni na podstawie bezwzględnej amnestji powrócić do kraju, zaś dla tych, którzy się na powrót nie zdobędą, zastosować się mają wszelkie ułatwienia dla przyśpieszenia terminu nadania im obywatelstwa francuskiego.

Rozpaczliwy krok majora—inwalidy.

Sfałszował pismo ministerstwa wojny, aby zwrócić uwagę na swe beznadziejne położenie.

Z Warszawy donoszą nam:

Wczoraj do wojskowego DOK. przy ul Kr.-Przedm. nr. 11 zgłosił się pewien inwalida wojenny, który przedłożył pismo ministerjum spraw wojskowych, nakazujące wypłacić okazicielowi, majorowi WP. Zajączkowskiemu, pozostającemu obecnie w stanie spoczynku, 1.800 zł. na poczet przypadających mu tytułem emerytury, a niewypłacaonych w swoim czasie 130 tys. marek.

Władze DOK., po bliższem przyjrzeniu się przedłożonemu przez Zajączkowskiego pismu stwierdziły, iż jest ono sfałszowane.

Zawiadomiono niezwłocznie żandarmerję, która wkrótce zjawiła się na miejscu i eksmajora aresztowała.

Cóż się jednak okazało?

Przedewszystkiem niedoszły ów „przestępca", liczący niespełna 35 lat, jest inwalidą, który oprócz blizn po 13 odniesionych ranach w rozmaitych bojach, pozbawiony jest prawej ręki, jednego oka i kilka żeber. Ostatnio walczył podczas powstania na Górnym Śląsku.

Po wyjściu ze szpitala począł zabiegać o przyznanie mu pensji emerytalnej. Zabiegi doprowadziły do uzyskania w swoim czasie 130 tys. mk. których jednak niestety dotąd, jak twierdzi, nie otrzymał. Odsyłany przysłowiowo od Anasza do Kaifasza, wyczerpawszy środki i siły a mając nadomiar obłożnie chorą żonę — Zajączkowski w sposób najprymitywniej szy wystylizował pismo rzekomo pochodzące od ministerjum spraw wojskowych zamierzając, jak twierdzi, tym sposobem poruszyć wyższe czynniki, któreby bliżej wejrzały w jego nędzę.

Po rozejrzeniu się wcałej tej smutnej sprawie, prokurator nakazał dziś wypuścić Zajączkowskiego z aresztu.

Z jednej strony robotnicy — z drugiej burżuazja.

Tak określa sytuację przedwyborczą w Anglji minister skarbu Snowden.

Londyn, 17 października.

Sekretarz skarbu, Snowden, wygłosił w Edynburgu wielką mowę, którą rozpoczął od tego, że kiedy był zwolennikiem kooperacji stronnictwa pracy z liberałami, obecnie jednak zmienił zdanie, ponieważ przekonał się o nieszczerości liberałów.

Konserwatyści i liberali wychodzą obecnie z założenia, iż traktowali względnie rząd stronnictwa pracy tylko dlatego iż sądzili, że przysporzy on państwu mało kłopotów, kiedy jednak — zdaniem ich — okazało się coś przeciwnego, zmuszeni byli rząd obalić.

Obecnie sytuacja jest jasna. Toczy się walka między rządem robotniczym, a koalicją wszystkich jego przeciwników. Przeciwnicy ci starają się zapomnieć o różnicach politycznych i wspólnymi siłami dążą do obalenia rządu robotniczego. Zapewnienie Lloyd George'a, iż więcej już nie będzie popierał robotników, świadczy, że konsolidacja liberałów i konserwatystów stała się faktem.

Premjer Mac Donald zakończył dzisiaj wieczorem swą podróż wyborczą po południowej Szkocji i północnej Anglji.

Kanclerz skarbu Snovden w przemówieniu wygłoszonem w Edynburgu wspominając o traktacie anglo-sowieckim, oświadczył, że po ustaleniu sumy która ma być wypłacona wierzycielom rządu sowieckiego i po złożeniu przez Sowiety dowodów dobrej woli — rozpoczną się merytoryczne rokowania w sprawie pożyczki.

PO ŚMIERCI A. FRANCE'A.

Paryż, 17 października.

Ku czci Anatola Franca w niedzielę odbędą się w instytucie francuskim w obecności prez. Rzplitej uroczystości żałobne.

Jakie stosunki utrzymywał p. Z. Seyda z przemysłem górnośląskim?...

Związek Ludowo-Narodowy będzie starał się rehabilitować posła na sejm i doradcę prawnego firmy „Hohenlohe".

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Jak sie dowiadujemy prezydjum klubu Z.L.N. nosi się z zamiarem opublikowania protokułu zeznań członka klubu ZLN. p. wicemarszałka sejmu Z. Sejdy, złożonych na poufnem posiedzeniu klubu w dniu 3 bm. w sprawie stosunku p. Sejdy do przemysłu górno-śląskiego, w którym jak wiadomo popełniono szereg nadużyć podatkowych.

Publikacja tego protokułu ma na celu: rehabilitację p. Sejdy 2) oczyszczenie klubu z zarzutów, do którego p. Sejda należy.

P Zygm. Sejda przyznaje że bardzo często interwenjował na rzecz tych towarzystw u władz rządowych — robił to jednak nie jako poseł, lecz jako ich doradca prawny.

Z zeznań p. Sejdy wynika, że o wszystkich działaniach firmy Hohemlohe powiadamiał on rząd polski za pośrednictwem jednego z posłów którego nazwiska wymieniać nie będzie.

Na wstępie przyznaje p. Sejda że nie tylko on jeden był czynny w przedsiębiorstwach górno-śląskich, lecz wymienia jeszcze nazwiska 3 posłów, którzy zajmują wysokie stanowiska w życiu publicznym Polski.

Zarząd klubu ZLN, nie uznał sprawy za całkowicie wyjaśnioną i postanowił powrócić do tej sprawy w ciągu obecnej sesji sejmowej.

Projekt opublikowania protokułu p. Sejdy ma na celu niedopuszczenie do uwłaszczających pogłosek tak klubowi jak i p. Sejdzie.

Rozruchy wśród więźniów politycznych we Lwowie.

Lwów, 17 października.
Agencja Wschodnia.

W piątek rano rozeszły się na mieście pogłoski o rozruchach wśród więźniów, znajdujących się w więzieniu przy ulicy Batorego.

Przyczyną zamieszek był fakt, iż jeden z więźniów, komunista, ukarany dyscyplinarnie za prowokacyjne zachowanie się, podczas prowadzenia go przez służbę więzienna do strażnicy, dla przeprowadzenia rewizji, zwrócił się do spotkanych po drodze, wracających ze spaceru, więźniów komunistów i szpiegów dając im jakiś znak, na który ci rzucili się z krzykiem za więźniem do strażnicy Urzędnik pełniący służbę zatelefonował po pomoc policyjną, zanim ta jednak przybyła straży więziennej udało się przywrócić porządek.

30.000 BEZROBOTNYCH NA G. ŚLĄSKU.

Katowice, 17 października.

Według ostatnich zestawień na Górnym Śląsku znajduje się około 30 tysięcy bezrobotnych, z tego w Królewskiej Hucie 10 tysięcy. w Katowicach 9 tysięcy, Mysłowicach 1.500, Świętochlewicach 7.500, Tarnowskich Górach 2.800, Lublińcu 1 tysiąc, Rybniku 500, Bielsku 300, Pszczynie 613 i Cieszynie 75.

ZWŁOKI SIENKIEWICZA PRZYBĘDĄ DO WIEDNIA 23 B.M.

Wiedeń, 17 października.

Utworzył się tu komitet Sienkiewiczowski pod przewodnictwem b. ministra Dra Juljusza Twardowskiego. Ustalono, że zwłoki Henryka Sienkiewicza do Wiednia przybędą we czwartek dnia 23 bm. o g. 6.45 rano i przewiezione zostaną na dworzec Franciszka Józefa, zkąd o godz. 1.30 wysłane będą do Pragi.

Nr. 285. **REPUBLIKA** 18 październ. 1924

Zamierzenia rządowe w świetle krytyki.

Po przydługich ferjach — mocno zadługich jak na przeżywaną odpowiedzialną chwilę — sejm rozpoczyna na nowo swe obrady. I otóż społeczeństwo pragnie wiedzieć, co rząd zmierza uczynić podczas nadchodzącej nowej sesji sejmowej, i jak sobie wyobraża współpracę z sejmem. Ta współpraca będzie obecnie trudniejsza niż poprzednio. Minął już czas, gdy można było zaczarować mało krytyczny ogół opowieścią o tem, że Polska ma przed sobą jedyne zadanie — uzdrowienie i ustalenie waluty. Obecnie po półrocznem gorzkiem doświadczeniu społeczeństwo niezbicie się przekonało, że niema sanacji waluty bez uzdrowienia całego gospodarstwa, tudzież że to ostatnie nie jest do pomyślenia bez dobrej polityki ogólnej. Wolno było się tedy spodziewać, że jeszcze przed zebraniem się sejmu rząd wyłuszczy przynajmniej przed prasą ogólne zarysy swego programu. Miałoby to i tę dobrą stronę, że stronnictwa mając teraz podczas okresu odpoczynkowego więcej wolnego czasu, mogłyby zająć wobec takiego programu określone stanowisko. Niestety tak się nie stało. I tylko przez przypadkowe nagabywanie pewnego dziennikarza o „wywiad", opinja się dowiaduje, co rząd zamierza.

Aliści to, o czem się dowiadujemy jest bardzo mało pocieszające. Pan premjer rozpoczął od oświadczenia, że „najważniejsze dziedziny życia państwowego doby obecnej ujęte już zostały w projekty ustaw i złożone do laski marszałkowskiej". Jakież to są owe „najważniejsze dziedziny"? Przeciętny ogół, który zna życie nie z intryg partyjnych, lecz z twardej praktyki, z pewnością myślałby, że chodzi o wcielenie nareszcie w czyn naszej konstytucji, która jak dotychczas, istnieje tylko na papierze, bo brak do niej ustaw szczegółowych. A zatem wolno było oczekiwać, że rząd przedłoży sejmowi ustawę o wolności prasy, nietykalności osoby i mienia, sądzie przysięgłych etc. Gdzieżtam. Ku małemu zdumieniu dowiadujemy się, że „najważniejszemi" są ustawy o organizacji wyższych władz wojskowych, o opłatach stemplowych a przedewszystkiem o... stanie wyjątkowym.

Jak wiadomo stan wyjątkowy przewidziany jest na samym końcu konstytucji, jako ustawa, która — w wypadkach nadzwyczajnych, jak wojna lub rewolucja, — znosi chwilowo konstytucję. Atoli jeszcze konstytucja u nas nie obowiązuje, a już się marzy o jej zniesieniu bez ważkich powodów bo chwała Bogu nie prowadzimy wojny i nie mamy rewolucji. Dalej, jako miły wyjątek, widnieje śród tych zamierzeń ustawa samorządowa, ale aby się zbytnio nie cieszyć widokami postępowej reformy, figuruje obok tej ustawy projekt o podatku samorządowym, co niejako tłumaczy, że samorząd jest tylko środkiem do tak wniosłego celu, jak jeszcze jeden podatek, jak gdyby zamało było tych wielu, pod których ciężarem obywatel już się zgiął w pałąk.

Ale to wszystko są dopiero ustawy, które już są na warsztacie sejmowym. Są wszakże obok nich „wyjątkowo pilne", które rząd sam przygotował. I tu napróżno szukałby ktoś ustaw mających znaczenie ideowe i usprawiedliwiających szumną reklamę, jaką minister Skrzyński zrobił Polsce zagranicą, jako państwu wolnościowemu i demokratycznemu.

Widzimy natomiast ustawę o uregulowaniu aprowizacji i o ustaleniu procentu przemiału zboża. Są to dwie ustawy niewątpliwie doniosłe, ale nie na nich winny się kończyć zamiary rządu, który chce zjednać sympatję kół lewicowych. Pozatem nie dowiadujemy się, w jakim kierunku pójdzie sprawa aprowizacyjna, która jest teraz nader niepokojąca ze względu na nieustanny wzrost drożyzny. W dodatku wyliczona przez pana premjera jeszcze jedna ustawa pozostająca w ścisłym związku z aprowizacją, stawia celowość rządowej polityki aprowizacyjnej pod wielkim znakiem zapytania. Dowiadujemy się bowiem o wniesieniu projektu ustawy o oznaczeniu maksymalnej ceny chleba.

Komu do znudzenia już nie jest znana demagogja cen „maksymalnych", „wytycznych" i jak jeszcze się one nazywają? Jest to dodaniem do licznych papierków politycznych jeszcze jednego papierka ekonomicznego, mającego tyleż wspólnego z życiem co wolność istotna z wolnością konstytucyjną.

Oczywiście, że pan premjer, jako zarazem ministrem skarbu zapewnia „z przekonaniem", że budżet na rok 1925 będzie bezdeficytowy i to bez pomocy pożyczek. Szczęśliwy kto wierzy. Bezwzględne przykręcanie śruby podatkowej to kij o dwóch końcach, bo kto niszczy bezlitośnie podatnika, musi w końcu wyczerpać tkwiące w nim źródło dochodowe. Pan premjer, który teraz mówi z takiem przekonaniem o budżecie bezdeficytowym, mówił przedtem z takiem samem przekonaniem o zapanowaniu u nas niepowszedniej taniości, właśnie dzięki śrubie podatkowej. Los jednak zadrwił z tego optymizmu. Drożyzna szybuje w górę jak za „najlepszych" czasów inflacyjnych. Wynikiem tego musi być dobrze znane nam zjawisko, że wszelkie papierowe budżety staną się nierealnemi.

Toć pan premjer już sam mówi o konieczności podniesienia wskaźnika drożyźnianego, powiększenia pensji urzędników, wydatków na wyżywienie wojska etc. Czy można wątpić o tem, że te podwyżki w życiu państwowem pociągnąć muszą za sobą podwyżki w życiu prywatnem Wdepniemy zatem znowu w znane nam poddostatkiem błędne koło! Jeżeli są tacy, co już zapomnieli o doświadczeniu naszem własnem, to radzimy im czytać bieżące gazety francuskie, bo właśnie z powodu wrzenia śród urzędników na tle żądań podwyżkowych, bardzo szeroko omawia się teraz w Paryżu sprawę ścisłego związku między podwyżkami urzędniczemi a ogólną sytuacją gospodarczą. Tam jednak mówiąc o podwyżkach, wskazuje się dokładnie dla nich źródło w postaci dochodów odszkodowaniowych ustanowienia podatku majątkowego etc. U nas pierwszego źródła niema, drugie zostało już wyczerpane. Pozostałoby więc tylko znaczne zmniejszenie wydatków biurokratyczno - militarnych, ale o tem ani słychać. Przeciwnie, o ileby ustawa o stanie wyjątkowym, miała wejść w życie, to jest to zabawa bardzo kosztowna...

Dla kompletu znajduje się także w programie sprawa mniejszości narodowych. Jest bardzo pocieszającem, że rząd zapowiada nareszcie wprowadzenie w czyn ustaw językowych i wydanie do nich rozporządzenia wykonawczego.

Ale niedołężnie od strony merytorycznej tych ustaw, mają one jedną wadę zasadniczą, że obdarowują bez udziału obdarowanych. System ten odnośnie do polaków zbankrutował jeszcze za czasów margrabiego Wielopolskiego. I ten ostatni bowiem chciał „zbawić Polskę bez polaków", ale skończyło się na tem, że obie strony od niego się odwróciły: rząd rosyjski i społeczeństwo polskie.

, Nie tędy więc droga! Lepiej dać mniej, lecz w porozumieniu z przedstawicielami uprawnionymi ludności, niż więcej poza ich plecami.

Reasumując trzeba powiedzieć, iż program ten świadczy, że na lewicę pan premjer chyba nie liczy. Zobaczymy, czy znajdzie on dostateczne poparcie śród prawicy.

Admonitor.

Groźna sytuacja Austrji.

Zdawało się, że stabilizacja waluty we wszystkich krajach, które dotknięte były klęską inflacji, usunie wreszcie dolegliwości gospodarcze, a przedewszystkiem zahamuje dalszy rozwój drożyzny, która tak dotkliwie dała się we znaki ludności pracującej, szczególnie tym, którzy żyją ze swego skromnego codziennego zarobku. Pierwszem państwem, które zrozumiało skutki gospodarcze i społeczne stanu inflacyjnego była Austrja.

Młode to państwo, szukając dla siebie ratunku zapukało do wrót Ligi narodów.

Po uciążliwych staraniach i zrezygnowaniu z wielu praw politycznych otrzymała ona pożyczkę międzynarodową, która miała zrównoważyć budżet i tymsamem przyczynić się do powrotu normalnych stosunków w tym kraju. Udzielenie pożyczki przez Ligę narodów Austrji podyktowane było nietylko względami ekonomicznemi, ile politycznemi.

Austrji znajdowała się podówczas u brzegu nędzy. Jedynym jej ratunkiem było połączenie się z Niemcami.

Jakkolwiek większa część społeczeństwa Austrji przeciwna była takiemu połączeniu, to jednak nie mając innego wyjścia, musiałaby się na to zgodzić.

Takie połączenie Austrji z Niemcami posiada wielkie znaczenie polityczne dla stosunków w centralnej Europie.

Przedewszystkiem powiększenie terytorjalne Niemiec i zbliżenie jej granicy w kierunku wschodnim, a tymsamem otwarcie dla Niemiec bezpośredniej drogi na Bałkany.

Bałkany nie od dziś stanowią główny punkt oparcia dla państw ententy w swych dalszych dążeniach ekspansyjnych na wschód.

Zrozumiałem staje się tedy zupełnie, dlaczego ententa na połączenie się Niemiec z Austrją zgodzić się nie mogła i raczej wolała jej udzielić pożyczki, która miała zapobiec takim zmianom politycznym w Europie.

Obecnie okazuje się, że pożyczka ta nie przyczyniła się absolutnie do zrównoważenia budżetu Austrji ani zahamowania drożyzny. Od kilku tygodni rząd debatuje nadaremnie nad wyszukaniem środków dla zwalczania drożyzny.

Austrja powoli stacza się ponownie w przepaść i kto wie, czy znów nie będzie musiała w końcu wrócić do swego dawnego projektu połączenia się z Niemcami.

Prasa austrjacka bije ponownie na alarm i stwierdza, że Austrja znajduje się w strasznym niebezpieczeństwie. Stosunki Austrji są nadzwyczaj opłakane.

W ciągu roku zbankrutowało wiele poważnych banków, oraz przedsiębiorstw handlowych i poderwały przez to zaufanie dla kredytu zagranicznego. Na ustach każdego austrjaka zastygło pytanie co będzie dalej? Czy Austrja zdoła się nadal utrzymać gospodarczo, nie mając naturalnych bogactw i wydana na łup imporerów zagranicznych?

Czy robotnicy będą nadal przyglądać się nieudolnej polityce obecnego rządu, który, nie chcąc narazić się stronnictwom prawicowym nietylko, że nie znalazł nawet środków dorywczych na zahamowanie drożyzny, a nadomiar złego przez nieudolne zarządzenia natury finansowej jeszcze ją potęguje.

Stronnictwa robotnicze, w Austrji napewno nie będą długo czekać i wystąpią z kampanją przeciw rządowi, domagając się jego dymisji. Austrja w ten sposób może znaleźć się w podwójnym kryzysie gospodarczym i politycznym.

Dla nas rozwój stosunków w Austrji ma bardzo wielkie znaczenie, gdyż wykazuje wyraźne, że stabilizacja waluty, bez zahamowania drożyzny prowadzi nie tylko do kryzysu gospodarczego, lecz podrywa podwaliny bytu ludności.

Benit.

Z praktyk sejmu kowieńskiego.

Sfałszowanie stenogramu mówcy polskiego.

Kowno, października.
Agencja Wschodnia.

„Dzień" kowieński opisuje niebywały w życiu parlamentarnem fakt sfałszowania stenogramu przemówienia polskiego posła Wałkowskiego, wygłoszonego z mównicy sejmowej.

„Dłuższe przemówienie posła frakcji polskiej, posiadające znaczenie polityczne i traktujące stosunek do rządu, zostało w stenogramie zanotowane w kilku słowach i w zniekształconej formie podane do wiadomości publicznej. Interwencja posłów polskich u marszałka sejmu odniosła ten skutek, że incydent został przekazany walnemu zgromadzeniu sejmu do zlikwidowania.

Sejm kowieński, większością 30 głosów contra 21, odrzucił wniosek frakcji polskiej, domagający się skorygowania przemówienia posła Wołkowskiego, i w ten sposób przeszedł do porządku dziennego nad tą sprawą, sankcjonując fakt sfałszowania dokumentu parlamentarnego.

Prawica liberałów włoskich popiera Mussoliniego.

Rzym, października.

Wczoraj odbyło się zebranie 32-u deputowanych i 10-u senatorów z prawicy liberalnej pod przewodnictwem Salandry.

Obradowano nad uchwałami kongresu partyjnego w Liworno, oraz nad sprawą niezależności w wykonaniu mandatów parlamentarnych.

Postanowiono w interesie kraju popierać dalej rząd Mussoliniego, oraz utworzyć w parlamencie grupę narodowo-liberalną, która swą działalność dostosuje do uchwał wczorajszego zebrania.

Zebranie posłów i senatorów liberalnych uchwaliło nadto domagać się od rządu ścisłego przestrzegania konstytucji i ustaw i wyraziło nadzieję, że rząd zastosuje się do tych wymagań w celu utrzymania powagi Włoch zagranicą, działalność swą skieruje przedewszystkiem ku gospodarczej i finansowej odbudowie kraju, oraz akcji, mającej na celu zgodę narodową wewnątrz kraju, i że w tym celu poskromi każdy gwałt a swoją partję podda ściśle przepisom prawnym. W szczególności zażądano zaprowadzenia normalnych stosunków w administracji lokalnej, gdzie silne są wpływy faszystów.

Jak Nowy York przywitał Zeppelin niemiecki?

Na dachach wygrywały kapele muzyczne, olbrzymie parowce rozbrzmiały głosami syren, miljony ludzi zapełniły ulice.

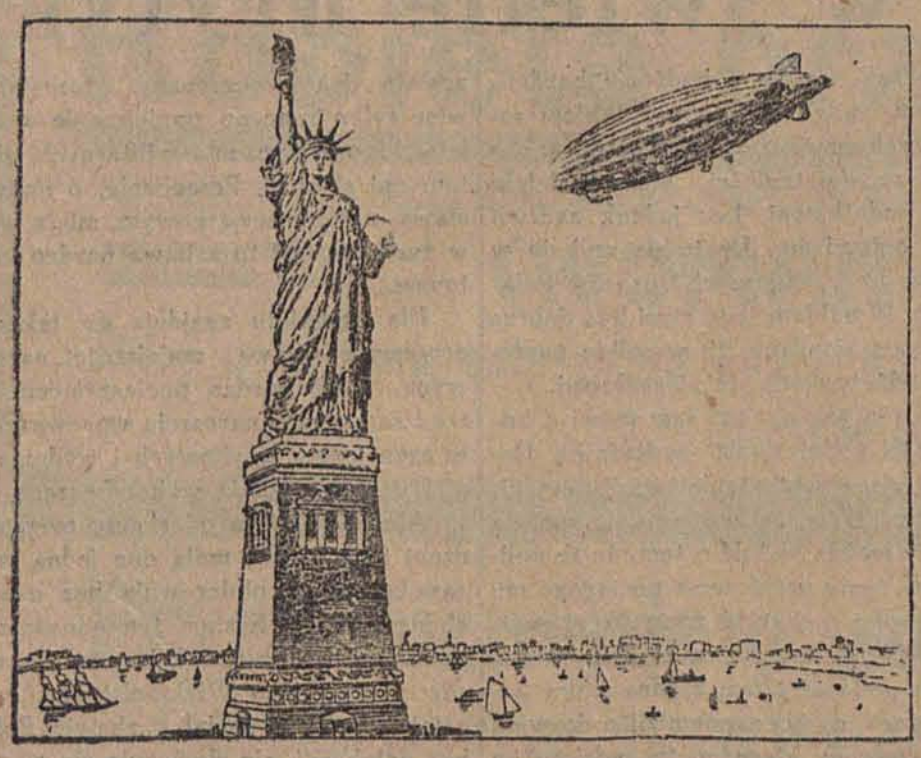

„Zeppelin R. III" nad Statuą Wolności w New-Jorku.

Zeppelin R. III. wylądował jak wiadomo, w Lakehourst wśród olbrzymiej owacji wielu tysięcy widzów, o godzinie 3,11, według czasu środkowo-europejskiego, a w 21 minut po tem, bez żadnego wypadku ulokowany został w hali.

Gorączka zeppelinowa, która ogarnęła Nowy Jork z chwilą nadejścia wiadomości, że Zeppelin wyruszył już w drogę, dosięgła ostatniej nocy punktu kulminacyjnego. Nietylko w redakcjach gazet i w urzędach marynarki czuwano całą noc lecz także w wielu klubach i lokalach publicznych ludzie czuwali, spodziewając się każdej minuty pojawienia się Zeppelina ponad dachami.

Już około północy, towarzystwa filmowe wysłały swoich operatorów w łodziach motorowych na pełne morze, w tym kierunku, z którego miał nadlecieć Zeppelin. Wielkie gazety wysłały całe armje reporterów i całe flotyle na północny wschód, w kierunku Bostonu. Nowy Jork ogarnęła gorączka. Przez całą noc w dzielnicy, w której znajdują się redakcje gazet, jaśniały na dachach drapaczy chmur olbrzymie transparenty świetlne, które za pośrednictwem pisma elektrycznego komunikowały najnowsze wiadomości o losach balonu. Specjalne megafony rozbrzmiewały dosłowną treścią depesz iskrowych przez całą noc, a olbrzymie reflektory poszukiwały po ciemnem tle nieba pojawienia się Zeppelina mimo, iż znajdował się on jeszcze w odległości tysiąca mil od drżącego w oczekiwaniu Nowego Jorku.

Wczesnym rankiem lekka mgła zasnuła olbrzymie nowojorskie City i obawiano się już, że sensacja dnia rozbije się o nieprzejrzystość powietrza.

Na szczęście jednak mgły rozwiały się szybko i około godz. 6 rano ostatnie chmury znikły z nieba, pod parciem lekkiego powietrza zachodniego. Wówczas rozruszał się cały Nowy Jork. Masy samochodów wyjechały naprzeciw Zeppelina. Setki tysięcy osób zapełniły parki śródmiejskie. Wszystkie dachy były aż czarne od ludzi. Wielkie sklepy w śródmieściu wywiesiły nawet flagi o barwach dawnego cesarstwa niemieckiego. Tego rodzaju flagi Nowy Jork oglądał poraz pierwszy.

Na dachach redakcji gazet przygrywały kapele muzyczne. Z lotniska miejscowego wyruszyło w powietrze 20 samolotów, które następnie krążyły nad miastem, a pięć innych poleciało naprzeciw Zeppelina. Wkrótce po uderzeniu godziny ósmej rozległ się nagle strzał, zapowiadający przyjazd Zeppelina. Jednocześnie z megafonów rozległy się wzmocnione sygnały dawane przy pomocy trąb, kapele muzyczne zaczęły grać, a megafony gazet i wielkich magazynów handlowych grzmiały na wyścigi. Olbrzymie parowce stojące na Hudsonie rozbrzmiały głosami swych syren. Ze wszystkich domów wypadły na ulice miljony ludzi. W mgnieniu oka szerokie ulice zaczerniły się ludźmi. Daremnie policjanci starali się normować ruch uliczny.

Tymczasem Zeppelin okrążając przedmieścia zbliżał się z ogromną szybkością ku centrum miasta. Zakreślił on kilka łuków i ściśle o godzinie 2,20 według czasu środkowo-europejskiego przeleciał ponad posągiem Wolności. Następnie skierował się ku południowej dzielnicy miasta, która jest siedzibą zakładów handlowych. Zniżył się tuż ponad dach gmachu, liczącego 59 pięter, posiadającego ponadto wieżę w wysokości 7 pięter. Zeppelin szybował poniżej tej wieży. Miljony osób przyglądały się z dołu i z okien lecącemu olbrzymowi, który przy dobrem oświetleniu całą swą wielkością leciał w bezpośredniej bliskości najwyższych okien drapacza chmur. Setki tysięcy rąk witało go z okien. Na ulicach wylatywały w powietrze czapki i kapelusze.

Ogromny entuzjazm ogarnął całe miasto. Przybycie Zeppelina przeżywano jak wielką historyczną chwilę.

ZAŁOGA Z. R. 3 U COOLIDGE'A

Polska Agencja Telegraficzna.

Waszington, 17 października.

Prezydent Coolidge przyjął na audjencji dra Eckenera i innych członków załogi Zeppelina.

NIEBEZPIECZEŃSTWO W CZASIE PODRÓŻY ZR. III.

„Unitet Press" donosi, że w czasie podróży statku powietrznego ZR.III na jednej z komór statku utworzyła się rysa, o długości 2 stóp, którą natychmiast naprawiono, tak, że tylko nieznaczna ilość powietrza dostała się do wodoru.

Gdyby w czasie podróży rysy tej nie odkryto, powstałaby niebezpieczna mieszanina gazów.

Z.R. III OTRZYMA NAZWĘ „LOS ANGELOS".

Waszyngton, 17 października.

Urząd marynarski donosi, że statek ZR. III otrzyma nazwę „Los Angelos".

„Casino"

„Kobieta przeciw kobiecie"

z Betti Compson.

Tajemnice życia paryskiego zawsze wabiły wytwórnie kinematograficzne ze względu na charakterystyczne cechy Montmartre'u, będącego spelunką rzezimieszków, dam z półświatka i sfer arystokratycznych.

Ale żeby wydobyć kwintesencję zakulisowego życia stolicy Francji trzeba główny nacisk kłaść na stronę techniczną obrazu, uwypuklającego przepych i nędzę Paryża.

W filmie „Kobieta przeciw kobiecie" technika obrazu jest bez zarzutu.

Pomysły reżyserskie wyśmienite jak np. efekty świetlne w „Maulin Rouge".

Betty Compson, kreująca główną rolę należy do najświetnieiszych artystek filmowych. Jej gra ma w sobie niewysłowiony urok smutku połączonego z kapryśną radością.

Dekoracje bardzo staranne, zdjęcia efektowne.

Muzyka doskonale dostrojona do treści obrazu. **Cin.**

WIELKA LOTERJA FANTOWA STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH.

W dniu 26 października r. b. o godz. 10-ej rano w lokalu izby skarbowej przy ulicy Ogrodowej nr. 17 (pałac Poznańskich), odbędzie się ciągnienie „Wielkiej loterji fantowej" stowarzyszenia urzędników skarbowych w Łodzi, pod kontrolą rejenta i powołanego od społeczeństwa komitetu.

Obecność podczas ciągnienia loterji posiadaczom biletów dozwolona.

Wykaz wygranych numerów będzie ogłoszony w miejscowych pismach.

Fanty wydawane będą za okazaniem biletów, począwszy od dnia 30 października do 15 listopada r. b. włącznie, w lokalu stowarzyszenia (Izba skarbowa, wydział III-ci) u prezesa zarządu p. Mazurowskiego.

Wszystkich fantów jest 300, z nich cenniejsze: Samochód, pianino, serwisy porcelanowe, biurko, maszyna do szycia, aparat kinematograficzny, rower, złote zegarki, obuwie, wyżymaczki, kompleta garnków aluminjowych i wiele innych.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY"

DINAH NELKEN.

Loterja życia.

Gdy Arnold Seifenberger w czwartek o godzinie 7-ej wieczorem stanął przy drzwiach swego mieszkania i spojrzał na błyszczący szyldzik z napisem: „Arnold Seifenberger, sekretarz sądu"— za drzwiami usłyszał krótki, zdławiony krzyk swej żony.

— Co to? — pomyślał przerażony i szybko przekręcił klucz w zamku.

W korytarzu nikogo nie było.

Arnold spojrzał przez uchylone drzwi sypialni do pokoju żony i krew zastygła mu w żyłach.

Przy oknie stała jego żona, pochylona nad twarzą obcego mężczyzny, obejmującego ją swemi ramionami...

Arnold zebrał resztki sił i na palcach zawlókł się do swego gabinetu.

Usiadł w fotelu i udawając spokojnego, począł czytać gazetę.

Po chwili usłyszał zgrzyt klucza w zamku. Ktoś wyszedł.

Zapalił papierosa i czekał...

Weszła, blada, drżąca, ze łzami w oczach, z cierpiącym wyrazem twarzy...

— Arnoldzie...

— Tak, to ja jestem!

Spojrzał jej w oczy...

I zrobiło mu się żal tej kobiety, z którą żył już trzy lata, którą kochał tak bezgranicznie dla której poświęcił całe swe życie...

Podeszła do niego bardzo blisko, odgarnęła czarne włosy z czoła, ręką pogładziła go po twarzy, patrzała mu milcząco w oczy...

Gdzieś na piętrze łkało pianino...

Jakaś melodja cicha wdzierała się do pokoju, kładąc się cicho w kącie ciemnego pokoju...

Odepchnął ją od siebie, aż zatoczyła się pod ścianę i syknął:

— Precz!... Spakuj rzeczy i odejdź z mego domu!

Padła przed nim na kolana i rękami wpiła się w jego ciało.

— Arnoldzie!... Słuchaj!... — szeptała nieprzytomnie — słuchaj!... To był mój dawny przyjaciel z czasów dzieciństwa. Spotkaliśmy się przypadkowo na ulicy. Zaprosiłam go do mieszkania... Słuchaj, jestem niewinna. Ten człowiek wzbudził we mnie tyle wspomnień... Nie mogłam się oprzeć wzruszeniu. Raz tylko pocałowałam go w czoło. Arnoldzie, Arnoldzie!

— Nie możesz ani chwili dłużej zostać w tym domu! Precz!...

Miała stargane włosy i mokrą twarz od łez... Nie spuszczając oczu wzroku zbliżyła się wolnym krokiem do drzwi i patrząc mu błagalnie w oczy szepnęła:

— Więc... odchodzę... na zawsze...

Zamknął za nią drzwi.

— Tak — westchnął ciężko, spacerując zdenerwowanym krokiem po pokoju.

Był już wieczór. Na ścianie pełzły jakieś cienie.

Pianino na piętrze ścichło...

I nagle zdawało mu się, że z kąta wzrasta blada postać jego żony, i słyszał błagalny głos:

— Przebacz mi... Arnoldzie!

Był sam.

Zapalił światło. Wyjął z kredensu chleb i masło, zapalił gazową maszynkę, wyciągnął z szafy butelkę wina i zasiadł do kolacji.

Nie mógł przełknąć ani kęsu chleba. Wychylił kieliszek wina, zmienił kołnierzyk, oczyścił buciki — i wyszedł na miasto.

— — — — — — = —

Pewnego wieczoru przeczytał w jakimś piśmie, że główna wygrana loterji w sumie 40 tysięcy dolarów padła na numer 4178.

Z początku nie zwrócił na ten szczegół uwagi, lecz po chwili zmrużył oczy, zamyślił się i na twarzy pojawił mu się uśmiech.

— 4178... 4178...

Tak, numer zgadzał się w zupełności. Przeszukał wszystkie kieszenie. Znalazł notatnik. Na pierwszej stronicy zapisany był numer losu — 4178... Zapisał sobie, gdy żona kupiła los...

Żona jego wygrała 40 tysięcy dolarów

— — — — — — = —

Tej nocy Arnold nie mógł zasnąć...

Aż do świtu przewracał się na łóżku, paląc papierosy jeden za drugim w najwyższym zdenerwowaniu...

Pierwszy raz od czasu zerwania wspominał imię swej żony...

40 tysięcy dolarów!... Boże! Co ona zrobi z temi pieniędzmi?

Gdyby jej wtedy nie wypędził z mieszkania!... Kupiliby sobie wielką kamienicę, albo fabrykę... Rzuciłby posadę w sądzie... Już mu to zbrzydło. Byłby szczęśliwy. A tak?...

Arnold rozpłakał się.

— Dlaczego to zrobiłem! Frida! Wróć do mnie! Frida!...

Nazajutrz nie poszedł do sądu.

Cały dzień spacerował po pokojach i ubolewał:

— Dlaczego?.. Dlaczego to zrobiłem?

Czterdzieści tysięcy dolarów! Nie, można zwarjować!... Tyle, tyle pieniędzy! Co ona z temi pieniędzmi zrobi?...

— — — — — — = —

Pewnego wieczoru padał deszcz, jak wtedy, gdy rozstali się na zawsze.

Arnold wracał do domu.

Nagle na ulicy usłyszał za sobą śmiech obejrzał się.

To była ona.

Przystanął na chwilę i spojrzeli sobie w oczy.

— Frida !...

Oczy jej zaszły łzami.

Nie mógł sie zdecydować. Ta kobieta go zdradziła. Wyrzucił ją ze swego domu. Nie przebaczył jej.

Ale w tej samej chwili przemknęło mu przez mózg:

— 40.000 tysięcy dolarów!

Zbliżył się do niej i szepnął:

— Frida! Przebaczam ci... Wróć do mnie...

Nic mu nie odpowiedziała.

Wziął ją lekko pod ramię i zaprowadził do domu.

W mieszkaniu odżyły dawne wspomnienia.

Usiedli na kanapie.

— Frida! — szepnął Arnold ściskając mocno jej rękę — jak dobrze żeś wróciła...

A po chwili niby od niechcenia spytał:

— Słuchaj... Gdzie masz los... Gdzie masz los numer 4178?...

Zamyśliła się:

— Mój los? — 4178? — Już go nie mam... Sprzedałam go wczoraj. Byłam bez grosza....

Tłum. B. F.

Wiadomości bieżące.

PAŹDZIERNIK **18** SOBOTA

Dziś: Łukasza Ew.
Jutro: Piotra z Al.
—:—
Wschód słońca o g. 6.06
Zachód o g. 4.43
Wsch. księżyca o g. 5.17 pp.
Zachód o g. 2.58 pn.
Długość dnia 11.03
Ubyło dnia g. 5.23

Echa nadużyć kolejowych w Łodzi.

Warszawa, 17 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

W związku z wiadomościami o nadużyciach kolejowych w Łodzi, ministerstwo kolei wyjaśnia, że jeszcze przed ukazaniem się powyższych wiadomości w dziennikach, ministerstwo kolei po zbadaniu sprawy, wydało zarządzenie przyjęcia do służby wydalonych robotników zaś naczelny inżynier warsztatów w Łodzi Zajączkowski został przeniesiony na inne stanowisko.

O UMOWĘ HANDLOWĄ Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Miejscowe związki przemysłowe i handlowe otrzymały z ministerstwa przemysłu i handlu zawiadomienie, iż w dniu 28 b. m. odbędzie się w ministerstwie przed południem konferencja, mająca na celu omówienie wytycznych zasad w mających się wkrótce odbyć rokowaniach o umowę handlową z Czechosłowacją.

Ministerstwo przemysłu i handlu prosi związki i stowarzyszenia o wydelegowanie swych zastępców i równocześnie przedłożenie dezyderatów na piśmie. (b)

Kasa chorych kupuje senatorjum. Jak już donosiliśmy, na ostatniem posiedzeniu zarządu rady kasy chorych, omawiana była sprawa nabycia własnego sanatorjum w Zakopanem dla gruźliczo chorych.

W celu zrealizowania tego projektu przewodniczący kasy chorych p. Kałużyński upoważniony został przez zarząd kasy do poczynienia starań w Warszawie, aby uzyskać miljon złotych na kupno istniejącego już w Zakopanem sanatorjum dla gruźliczo chorych. b.

Radjotelefon podłożem zgorszenia r o ralności publicznej. Wydział gospodarczy magistratu otrzymuje od organów nadzorujących Park Sienkiewicza liczne skargi na zachowanie się spacerujących parek, które — po zamknięciu ogrodu — wracają, pod pretekstem chęci wysłuchania radjo-koncertu, w rzeczywistości zaś po to, by szukać samotnością w ciemnych alejach parku Sienkiewicza.

Wobec licznych zajść, wynikających na tem tle pomiędzy personelem parkowym a tą częścią publiczności (jest wśród niej sporo młodzieży szkolnej) — wydział gospodarczy postanowił nazwiska osób, opornych w stosunku do obowiązujących przepisów i wymagań przyzwoitości publicznej, ogłaszać w prasie.

Z rady szkolnej m. Łodzi. We wtorek, dnia 21 października, o godz. 5-ej popoł. w lokalu wydziału oświaty i kultury odbędzie się posiedzenie rady szkolnej miejskiej. Na porządku dziennym znajdują się: 1) odczytanie protokółu z posiedzenia z dnia 7 b. m.; 2) komunikaty; 3) sprawozdanie komisji do spraw składnicy koła delegatów; 4) sprawozdanie wykonywania nadzoru nad działalnością opiek szkolnych; 5) sprawy bieżące i wolne wnioski.

Nauczycielstwo w obronie swych praw z inicjatywy sekcji nauczycieli miejskich szkół wieczorowych przy polskim związku nauczycieli szkół powszechnych odbędzie się przed wieczorem wiec wszystkich nauczycieli, uczących na kursach wieczorowych. Omawiane będą pilne sprawy, jak — program szkół wieczornych, warunki pracy i t. d. (b)

FUTRA
L. PINKUS
PIOTRKOWSKA 56. TEL. 12-24.

Zarząd Szpitala im. małż. Poznańskich zawiadamia, iż **w niedzielę, dn. 19 b. m. o godz. 12 i pół p. p.** odbędzie się w Synagodze Szpitalnej

Nabożeństwo Żałobne

za duszę b. p.

Ignacego Poznańskiego.

Dzisiejsze wypłaty zasiłków bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że dziś w sobotę dnia 18 bm., będzie uskuteczniona wypłata 7, 8, 9, 10 i 11 rat zasiłku bezrobotnym, za czas od 1 września do 8 października 1924 roku.

Do otrzymania wszystkich wymienionych rat zasiłku posiadają prawo tylko ci bezrobotni, którzy utracili pracę przed 20 sierpnia rb.; ci, którzy utracili pracę po tym terminie, mają prawo do tylu rat zasiłku mniej, o ile tygodni później od dnia 20 sierpnia rb. utracili pracę, przyczem, jeśli bezrobotny przy zwolnieniu otrzymał urlop płatny, to czas urlopu liczy się za czas przepracowany.

O ile w końcu bezrobotny otrzymuje już zasiłek z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby, traci tem samem prawo do zasiłku z tytułu doraźnej pomocy dla bezrobotnych.

Wypłata odbywać się będzie w godzinach od 9 rano do 4 po południu w następujących biurach:

1 biuro wypłat, Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła Tow. akc. I. K. Poznajski — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne za nr. nr. od 1801 do 2150.

2 biuro wypłaty, Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła Tow. Akc. I. K. Poznański — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne od 1801 do końca,

3 biuro wypłat, Helenów — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne od 1801 do 2150,

4 biuro wypłat, Rokicińska 58, I p., dom Widzewskiej manuf. bawełn. — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne od 1801 — 2150,

5 biuro wypłat, Wodny Rynek, róg ul. Rokicińskiej — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne od 1801 do końca.

7 biuro wypłat, Pańska 106, fabryka K. Eiserta — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne od 1801 do 2150,

7 biuro wypłat, Piramowicza 5, prawa oficyna, II p., — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne od nr. 1801 do 2150,

8 biuro wypłat, Kilińskiego 222, fabryka Ossera — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne od 1801 do końca.

9 biuro wypłat, Wólczańska 253, part. — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne od 2501 do 2850,

9 a biuro wypłat, Wólczańska 253, — dla bezrobotnych, zarejestrowanych w 9 biurze rejestracyjnem i posiadających karty rejestracyjne od 2851 do 3200.

W 10 biurze wypłat nie będzie z powodu niezarejestrowania odpowiedniej liczby bezrobotnych.

W celu umożliwienia magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór z takiem wyliczeniem, żeby bezrobotni, posiadający pierwsze kolejne numery, przybywali o godzinie 9 rano, środkowe numery — koło 12 w południe, końcowe zaś numery — koło 2 po południu.

Podkreśla się, że wypłaty odbywają się podług kolejnych numerów kart rejestracyjnych, posiadanych przez bezrobotnych, którym w danym dniu wyznaczono wypłatę zasiłku, nie zaś podług kolejności przybycia; przybywanie przeto zawczesnie niepotrzebnie powoduje tworzenie się ogonków, przybywanie zaś po terminie uniemożliwia sprawność wypłaty.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę w tem biurze, którego liczba znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport legitymacja związkowa i t. p.). Książeczki obrachunkowej oraz karty rejestracyjnej.

Pracownicy tramwajowi otrzymali podwyżkę

w wysokości 10 proc. stawki przeciętnej.

Jak już donosiliśmy, dyrekcja K.E.Ł. zamiast dodatku komornianego dla pracowników tramwajowych, zaproponowała im stały dodatek w formie procentowej od obrotu przedsiębiorstwa.

Aby dowiedzić się, jak taką manipulację przeprowadza się, wyjechali do Warszawy naczelnik ruchu p. Wróblewski i prezes związku p. Pilecki.

Po powrocie tych panów z materjałem odbyła się konferencja, w której brali udział dyrektor Ring, delegacje pracowników, oraz inspektor pracy Wyżykowski.

Według wyjaśnień pana Wróblewskiego, w Warszawie otrzymuje maszynista za przejechane 100 kilometr, 0,081 gr., konduktorzy za każde 1000 sprzedanych biletów, 1,06 zł. zaś w wydziale mechanicznym procentowo od akordu, a dodatki dla ich zależne są od sumy kilometrów, przejechanych przez maszynistę.

P. Ring oświadczył, że w Łodzi byłaby to stawka zbyt mała i zaproponował dla maszynistów 75 gr. od 100 kilometr., dla konduktorów 1,50 zł., od tysiąca, sprzedanych biletów, a pozostałym pracownikom tramwajowym podwyższyć pensję w tym stosunku.

Przedstawiciele pracowników domagali się podwyższenia tych stawek dla maszynisty do 1,20 zł., a dla konduktorów — 2,16 zł.

W końcu postanowiono tymczasowo wyznaczyć liczyć od dnia 12 bm. przeciętny zarobek pracownika na 6 zł. dziennie, 10 proc. dodatku do tej sumy i to będzie narazie podstawą do wyznaczenia pensji. (b)

Jaki pan, taki kram.
—:—

Urzędnicy magistraccy w biurach wypłat przychodzą do pracy o 10 rano.

Prowadzący inspekcję w biurach wypłat zapomóg, p. Łatkowski stwierdził, że w wielu biurach kasjerzy — urzędnicy magistratu przychodzą do pracy dopiero o godz. 10-ej i później, zamiast o 8-ej i to jest powodem częstych zaburzeń wśród bezrobotnych oraz wśród urzędników tych biur, którzy później muszą pracować nadetatowe godziny.

P. Łatkowski domagać się będzie usunięcia tych urzędników, jak również kierownika wypłat p. Ilinicza. (b)

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj popołudniu wyjątkowo przedstawienie dla zrzeszeń „Gałganek" Niecodemiego, którego wyjątkowe powodzenie skłoniło dyrekcję do ponownego wstawienia jej na repertuar, zamiast przedstawienia dla młodzieży.

Wieczorem efektowny, cieszący się powodzeniem „Pocałunek" Tristan Bernarda z p. Starską i p. Komornickim w głównych rolach.

KONCERT MARTEAU.

Marteau rozpoczął program od sonaty d-moll Szymanowskiego, jednego z najwcześniejszych utworów tego kompozytora. Utwór ten, niejednolity co do wartości, wyróżnia się jednak bogatą polifonją, wyposażoną we wszystkie środki nowoczesnej techniki kompozycyjnej. Cechują go subtelne środki harmoniczne i kolorystyczne, w czym widoczny jest zwłaszcza jeszcze wpływ Wagnera (Parsifal). Pracę tematyczną charakteryzuje operowanie nie całym tematem, lecz fragmentem, wskutek czego wytwarza się pewna niespoistość, brak ciągłości melodyjnej, brak jednak pozorny, gdyż spójnia ta istnieje, a jest nią ogólne tło nastrojowe utworu. Najpiękniejsza jest środkowa część sonaty, audantino, z marzycielskim wstępem fortepianowym, pełna polotu poetyckiego.

Niestety, po za sonatą Szymanowskiego, program nie zawierał ani jednego utworu, któryby usprawiedliwiał wykonanie go przez mistrza tej miary, co Marteau. O ile chętniej słuchalibyśmy Bacha czy Mozarta, w których interpretacji Marteau jest tak znakomity, niż nudnego, przewlekłego koncertu Dvoraka, lub ckliwej „Serenade melancolique" Czaikowskiego, lub dziś nawet najmniej wybrednym gustom sprzyjać nie może.

Wykonanie tych utworów nie mogło zainteresować nas bardziej od ich banalnej treści. Świetne natomiast było oddanie „Ronda capriccioso" Saint—Saensa. Marteau czarował tu piękną, zarazem niezwykle szlachetną frazą, pełną gracji i elegancji grą, techniką szyczka skończoną.

Z niezrównanym kunsztem pianistycznym towarzyszył artyście przy fortepianie dr. Edw. Steinberger. L.P.

WYŚCIGI KOLARSKIE TOW. „RAPID"

Sekcja kolarzy stow. sportowego „Rapid" urządza w niedzielę dnia 19 bm. o godzinie 9-ej rano na szosie Krzywie—Głowno międzyklubowe wyścigi kolarskie z następującemi biegami:

1) **Bieg główny na 50 klm.** dostępny dla kolarzy stowarzyszeń zrzeszonych w Z.P.T.K.

1 nagroda żeton srebrny pozłacany.

2 nagroda żeton srebrny.

3 nagroda żeton posrebrzony, ilość dalszych nagród zależy od ilości biorących udział kolarzy.

2) **Bieg na 20 klm.** dostępny dla kolarzy stowarzyszeń zrzeszonych w Z.P.T.K.

3) **Bieg juniorów na 15 klm.** dostępny dla kolarzy stowarzyszeń niezrzeszonych w ZPTK.

4) **Bieg turystów na 10 klm.**

5) **Bieg dla dam na 6 klm.**

Do wyścigów tych zaproszono kolarzy wszystkich miejscowych towarzystw sportowych jak i Pabjanickiego Towarzystwa Cyklistów. Ze szczególnym zainteresowaniem należy oczekiwać wyniku biegu głównego (na 50 klm.) gdyż w biegu tym przypuszczalnie zmierzą się mistrzowie szosowi poszczególnych klubów.

Walka z fałszowaniem mleka. Państwowy zakład badania żywności komunikuje, iż coraz częściej zdarzają się wypadki, że handlarze, względnie producenci nabiału, dowożący produkt ten z okolicznych miejscowości do miasta, świadomie ukrywają swe imiona i nazwiska oraz miejsce zamieszkania. Ukrywanie nazwiska lub adresów przez nieuczciwych handlarzy ma na celu uchylanie się od ewentualnych grzywien i kar, wymierzanych przez sądy za fałszowanie artykułów spożywczych. W podobnych warunkach ściganie sądowe fałszerzy nabiału staje się rzeczą wprost niemożliwą, na czem oczywiście cierpi walka z fałszowaniem nabiału.

Ławnik Kruczkowski przeciwko „Expressowi Wieczornemu".

Pan Kruczkowski skarżył red. Polaka o zniesławienie i sprawę przegrał.

W czwartek dnia 16 bm. odbyła się w Sądzie Okręgowym w wydziale uproszczonym rozprawa przeciwko redaktorowi „Expressu Wieczornego" **Władysławowi Polakowi,** oskarżonego przez Urząd Prokuratorski o zniesławienie ławnika Wydziału Kultury i Oświaty Magistratu m. Łodzi p. Franciszka Kruczkowskiego.

Przewodniczył sędzia **Zaborowski.** Oskarża prokurator **Skabiszewski.** Obronę wnosił mecenas **Rafał Kempner.**

Na wstępie redaktor Polak składa oświadczenie, iż przeciwko p. Kruczkowskiemu występował nie z pobudek osobistych, lecz działał w interesie zagrożonego porządku społecznego, gdyż uważa p. Kruczkowskiego za osobę nie odpowiednią na stanowisko ławnika.

Sąd przystępuje do badania p. Kruczkowskiego.

P. Kruczkowski użala się na łódzką prasę lewicową, która stale atakowała jego działalność na polu oświatowem. Zwłaszcza ostrej krytyce poddawał jego poczynania kulturalno-oświatowe „Express Wieczorny" do którego p. Kruczkowski żywi specjalne odium.

Mec. Kempner. Dlaczego świadek ustąpił ze stanowiska inspektora kuratorjum.

Św. Kruczkowski. Otrzymałem emeryturę...

Mec. Kempner. Czy świadek składał prośbę o dymisję?

Św. Nie!

Mec. Kempner. A więc ministerstwo oświaty udzieliło mu jej nie na żądanie świadka?

Św. Tak!

Mec. Kempner. Czy świadek został zwolniony ze służby państwowej z artykułu 116?

Św. Tak.

Mec. Kempner wyjaśnia sądowi, iż ministerstwo może zwolnić urzędnika na podstawie artykułu 116 pragmatyki urzędniczej bez podania powodu.

Św. Kruczkowski zeznaje dalej, iż w kilka dni po objęciu urzędowania udzielił przedstawicielowi jednego z biur reporterskich wywiadu, który ukazał się nazajutrz we wszystkich pismach łódzkich. Niestety stwierdza p. Kruczkowski reporter ów nie zrozumiał dobrze p. K. i wywiad, będący rodzajem oświatowem expose p. Kruczkowskiego został w swych istotnych punktach przekręcony.

Na zapytanie **mec. Kempnera** dlaczego świadek wywiadu nie sprostował, p. K. nie umie udzielić jasnej odpowiedzi.

Następnie zeznają świadkowie Tomczak, Bierenfeld, Cynamon i Feferman.

Św. Tomczak zeznaje, iż ministerstwo oświaty udzieliło p. K. dymisji ze stanowiska inspektora szkolnego.

Św. Bierenfeld przedstawił sądowi tragiczny stan, powszechnych szkół prywatnych nadzór nad któremi sprawował w latach 1921-22-23 p. Kruczkowski, podówczas zastępca inspektora szkolnego na m. Łódź. Pan Kruczkowski stale występował przeciwko dążeniom nauczycielstwa tych szkół do sanacji stosunków pedagogicznych i warunków higjenicznych.

Ten stan rzeczy zmusił stowarzyszenie nauczycieli do wystąpienia do ministerjum W.R. i O.P. z memorjałem wskazującym na fatalne skutki destrukcyjnej taktyki p. Kruczkowskiego.

Św. podkreślił, iż p. Kruczkowski ignorował wszelkie skargi nauczycielstwa i nie wizytował powierzonych mu szkół zaniedbując w ten sposób przyjęte na siebie obowiązki.

Św. Feferman informuje sąd o stosunkach panujących na kursach metodyczno-praktycznych, których kierownikiem był p. Kruczkowski. Na kursy te p. K. przychodził tylko od czasu do czasu, dzięki czemu kursy te znajdowały się na b. niskim poziomie. W internacie znajdującym się przy kursach panował nieporządek, co wywoływało oburzenie i niezadowolenie słuchaczów.

O co obraził się p. Kruczkowski.

Sąd przystępuje do odczytania zaskarżonych artykułów.

Dezorganizacja w szkolnictwie.

ZARZUT POD ADRESEM KURATORJUM SZKOLNEGO.

Naogół na polu szkolnictwa zdziałano bardzo dużo. Obowiązek szkolny ściśle jest przestrzegany. Dzieci otacza się pieczołowitą opieką. Pracuje się nad wykwalifikowaniem nauczycieli powszechnych.

Właśnie nad tym ostatnim zamierzam dłużej się zatrzymać.

Kuratorjum szkolne m. Łodzi zorganizowało od 15 czerwca kursy metodyczno - pedagogiczne dla przyszłych nauczycieli szkół powszechnych. Kierownikiem tych kursów został p. Kruczkowski. W czasie pracy na kursie p. Kruczkowski zaszczycony został stanowiskiem ławnika oświaty i kultury przy magistracie. Niktby za to na p. Kruczkowskiego się nie gniewał, gdyby p. kierownik wykazał więcej takim wobec przyjętych obowiązków.

Pan Kruczkowski był zaledwie na trzech wykładach, gdy nagle wieść o stolcu ławnikowskim tak na niego podziałała, iż zapomniał zupełnie o swych wychowańcach.

Aż do dnia wczorajszego zwlekał z przybyciem na wykłady, tłomacząc się wykrętną chorobą, myśląc chyba, iż uda mu się dwa zające przy jednym ognlu usmarzyć.

Dopiero wczoraj kuratorjum szkolne postanowiło p. Kruczkowskiego zwolnić ze stanowiska kierownika kursów mianując na jego miejsce p. Pawlikowskiego.

Dziękujemy bardzo za merytoryczne załatwienie kwestji, ale czy to nie zbyt późno?

Kursy istnieją już miesiąc zupełnie bez kierownictwa pedagogicznego, czy to nie może ujemnie podziałać na zakres wiadomości słuchaczy?...

Kuratorjum szkolne m. Łodzi popełniło błąd, oddając kursy w niepewne ręce, ale dobrze, że choć teraz go naprawia.

Filut.

Na marginesie enuncjacji ławnika p. Kruczkowskiego.

DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWA CZY PARTYJNICTWO?

Ex-inspektor szkolny, a obecnie ławnik wydziału kultury i oświaty p. Kruczkowski uważał za stosowne udzielić również wywiadu o planach swej „pracy" i poglądach swych na kierunek swej „pracy"...

W enuncjacji tej p. Kruczkowski stara się zareklamować siebie i swą „działalność oświatową".

Pan Kruczkowski uważa za główny cel swej działalności **„postawienie szkolnictwa na poziomie jakiego wymagać będzie obecne położenie państwa".** Pomiędzy temi dwiema rzeczami istnieje taki sam związek jak między p. Kruczkowskim, a celową działalnością oświatową.

W wywiadzie tym p. Kruczkowski starał się olśnić czytelnika swoją znajomością nowoczesnej pedagogiki, naturalnie, w swoistej i autoryzowanej przeróbce „pedagogów" bogoojczyznianych z Kiernozi i Psiejwólki.

Najpierw więc p. Kruczkowski z ogniem występuje przeciwko koedukacji, zaliczając ją conajmniej do rządu zbrodni moralnych...

P. Kruczkowski należy do rzędu b. niezręcznych polityków — podczas gdy inni jego koledzy strali się nie poruszać sprawy partyjnego punktu widzenia w polityce komunalnej, p. Kruczkowski oświadcza zupełnie otwarcie, pokrywając to oświadczenie **frazesami o „uspołecznieniu" „wyrobieniu politycznem", iż nada swej działalności „kulturalno-oświatowej" tendencję religijno-endecką.**

Enuncjacje tego dymisjowanego inspektora tchną całkowitym niezrozumieniem zasad i celów pedagogiki —, nie może to zresztą nikogo zadziwiać, cóż bowiem może wiedzieć o pedagogice człowiek, który nie dzięki kwalifikacjom i zasługom, a jedynie zawdzięczając matactwom partyjnym, wypłynął na powierzchnie życia społecznego i który stara się obecnie nadać sobie walory fachowaści i zdolności.

Nad politowaniem godną enuncjacją p. Kruczkowskiego przejść musimy do porządku dziennego **jedynie stwierdzić musimy ze wszystkim zdobyczom kulturalno-oświatowym poprzedniego magistratu grozi zabagnienie i zaprzepaszczenie.**

Wobec tego niebezpieczeństwa wszyscy zdrowo myślący ludzie muszą się przeciwstawić mełamendzkim zakusom p. Kruczkowskiego i nie dopuścić by zdobycze na polu oświaty i kultury stały się tylko trybuną agitacyjną, z której współpartyjnicy ławnika głosili objawienie chjeńskie.

Oriente.

***

Prokurator Skabiczewski popiera oskarżenie i domaga się ukarania red. Polaka

Po nim głos zabiera obrońca oskarżonego mecenas Rafał Kempner.

Przemówienie mec. R. Kempnera.

Niechże mi wolno będzie rozpocząć obronę od odparcia zarzutu, który został przez p. ławnika Kruczkowskiego odczuty najboleśniej i przez tegoż p. Kruczkowskiego na pierwsze wysunięty miejsce.

Dopóki pracowałem na polu szkolnictwa — skarżył się przed sądem p. Kruczkowski, nigdy o mnie w prasie nie wspomniano, gdy wystawiony przez listę tak zwaną ósemkową wybrany zostałem do Rady Miejskiej, a wnet później ławnikiem, praca lewicowa podniosła larum i wszczęła przeciwko mnie kampanję, pełną oskarżeń i zarzutów. Cóż w tym dziwnego?

W ustroju politycznym, w którym każdy obywatel może być powołany przez opinję publiczną w formie wyborów do piastowania najwyższych stanowisk i urzędów, zrozumiałe zainteresowanie swoją osobą wywołuje ten, kto z szarego zastępu przeciętnych obywateli wybija się na stanowisko przodujące. Czy Witos, chłop z Małopolski, gdy został premjerem ministrów, nie stał się przedmiotem najżarliwszego zaciekawienia, które prześwietliło całą jego przeszłość; to zainteresowanie jest zrozumiałe i dla uświadomienia obywatelskiego pożytyczne i p. Kruczkowski uległ tylko powszechnemu losowi, gdy zasiadłszy na fotelu ławnika magistrackiego i objąłszy znakomite dziedzictwo po doktorze Kopcińskim co zasłynął w całym kraju przez wprowadzenie powszechnego nauczania w Łodzi, stał się tematem pożądanem dla pism lewicowych. Ale p. Kruczkowski dodaje, że pisma te, dając karm łaknącej publiczności, częstowała ją potrawą zafałszowaną, bo pełną kłamstw. Gdyby skargi p. Kruczkowskiego w tym punkcie były prawdziwe, a są one daleko od rzeczywistości, to czy wtedy dziennikarskie zniewagi ulegały by sanckji karnej z art. 532 K.K Oto pierwsze zagadnienie prawne w sprawie niniejszej, tak obfitej w problemy natury ścisle kazuistycznej.

Kodeks karny 1903 roku, chwilowo u nas obowiązujący, powstał, tworzył się rozwijał i skrystalizował w stolicy nieograniczonego absolutyzmu, w państwie, w którym car był jedynym źródłem prawa, wszyscy urzędnicy, począwszy od ministrów, sami nazywali siebie pachołkami cara, a zaś poddani — jego niewolnikami. I oto ten nawet kodeks, przepojony pojęciami o autorytecie władzy, obcemi duchowi współczesnej demokracji nie poszedł tak daleko w kierunku obrony osób urzędowych od możliwych zniewag, jak to sobie wyobraża p. Kruczkowski. Kodeks ten broni w trybie oskarżenia publicznego od zniewag **tylko te czyny osób urzędowych, które wypływają z pełnienia przez nich obowiązków służbowych.** A więc jeżeli lekarz zostanie powołany na ministra i pisma obrzucą go stekiem oszczerczych zarzutów dotyczących jego poprzedniej działalności, jako lekarza wolno—praktykującego nowo mianowany minister nie może osłonić się tarczą art. 532 K.K, i urząd oskarżycielski nie znajdzie pola dla swej inicjatywy.

P. ławnik Kruczkowski sam stwierdził na sądzie, że z chwilą, gdy został ławnikiem, przestał być nauczycielem na kursach, a nawet wcześniej złożył podanie o dymisję ze stanowiska nauczyciela.

Skoro więc jeden z dwóch inkryminowanych redaktorowi Polakowi artykułów, wyłącznie i jedynie zajmuje się działalnością p. Kruczkowskiego, jako nauczyciela kursów, nie może redaktor Polak być pociągnięty do odpowiedzialności w trybie oskarżenia publicznego za zniewagę ławnika Kruczkowskiego.

Jeszcze bardziej charakterystycznem jest problem prawny w stosunku do drugiego artykułu. P. ławnik Kruczkowski zeznał przed chwilą na Sądzie, że artykuł drugi, który nosi tytuł: „Na marginesie enuncjacji p. Kruczkowskiego" jest odpowiedzią na wywiad, którego udzielił p. Kruczkowski przy objęciu swego urzędowania. Dowiedzieliśmy się z ust samego p. ławnika Kruczkowskiego o szczegółach tego wywiadu: przyjął reportera, wiedząc o jego charakterze dziennikarskim, wszczął z nim szczegółową pogawędkę o zadaniach i o celach, o programie i dążeniach, jakie sobie wytknął p. Kruczkowski dla swej przyszłej działalności w dziedzinie oświaty samorządowej; p. Kruczkowski dodał z ubolewaniem, że dziennikarz, który umieścił powyższy wywiad we wszystkich łódzkich pismach odtworzył program p. Kruczkowskiego nie ściśle, a nawet stylistycznie wadliwie.

Ponieważ inkryminowany redaktorowi Polakowi artykuł, w którym mieści się zniewaga dla p. Kruczkowskiego, jest z treści swej wyłącznie i jedynie odpowiedzią na wywiad p. Kruczkowskiego, poza granicę tego wywiadu nie wychodzi; o jakichkolwiek innych działaniach p. Kruczkowskiego, jako ławnika, nie wspomina, zachodzi pytanie, czy rzekome zniewagi, powstałe na tle enuncjacji p. Kruczkowskiego są zniewagami z powodu pełnienia obowiązków służbowych? Czy do obowiązków służbowych ławnika należy wywiad dziennikarski?

Pozwolę sobie dla ilustracji przytoczyć przykład: Nowomianowany wojewoda umieszcza w dzienniku, choćby urzędowym artykuł o swoich poglądach na gospodarkę państwową, na cele i zadania tej gospodarki, o swych zamierzeniach i dążeniach przy pełnieniu obowiązków swoich. W polemice dziennikarskiej jaka się na tle tego artykułu wywiąże, wojewoda, jako autor artykułu zostanie znieważony.

Czy w trybie oskarżenia publicznego będzie tej zniewagi dochodził, czy zechce twierdzić, że pisząc artykuł dziennikarski pełnił obowiązki służbowe wojewody? a czemże inem były euncjacje p. Kruczkowskiego, jak artykułem dziennikarskim, dyktowanem reporterowi dla umieszczenia w gazecie. Zwierzenia dziennikarskie p. Kruczkowskiego są zwykłym materjałem dziennikarskiem i nie dadzą się pokryć płaszczem urzędowej działalności.

Takie jest tło prawne tej sprawy, od podstaw ujętej niewłaściwie; nie mniej charakterystycznem jest stan faktyczny sprawy niniejszej.

P. Kruczkowski skarżył się przed sądem na to, że mu zarzucono partyjnictwo i że wytykano, iż dzięki temu partyjnictwu, a nie zasługom i kwalifikacjom zdobył mandat ławnika. Jak wyglądają te skargi wobec faktu, który sam p. Kruczkowski tu zeznał, że będąc zastępcą inspektora szkolnego, zwołał podczas wyborów sejmowych wiec przedwyborczy nauczycieli szkół i gorliwie agitował na rzecz kandydata ósemki. O kwalifikacjach p. Kruczkowskiego mówi wyraźnie fakt, że został zwolniony ze stanowiska zastępcy inspektora bez prośby własnej na zasadzie art. 116 pragmatyki, który przewiduje usuwanie ze stanowiska ludzi nieodpowiednich.

Dalej mec. Kempner na zasadzie szczegółowej analizy inkryminowanych artykułów jak również zeznań świadków i złożonych dokumentów, udowadniał, **że wszystkie zarzuty wytoczone w artykułach są zgodne z prawdą** i w konkluzji wnosi o uniewinnienie redaktora Polaka

Wyrok.

Sąd po krótkiej naradzie przychylił się do wywodów mec. Kempnera i ogłosił wyrok uniewinniający red. Polaka.

Jak wita Polska swoich Wielkich Zmarłych?

Sprowadzenie do ojczyzny zwłok Mickiewicza, Lenartowicza i Sienkiewicza.

Zbliża się termin, kiedy zwłoki Henryka Sienkiewicza wrócą z dalekiej obczyzny do kraju.

Smutna ta uroczystość jest zarazem radosną, gdyż jest to jednocześnie chwila, kiedy ojczysta ziemia wita tego, który ją najbardziej umiłował.

Wiele takich wzniosłych chwil o podobnym charakterze przeżywała Polska. Wielu przewódców duchowych Polski zmarło zagranicą.

A po latach, gdy ci wielcy zmarli wracali do ojczyzny, cały naród jednoczył się, by godnie powitać najlepszych swych synów.

Taki charakter nadano w swoim czasie wspaniałej uroczystości sprowadzenia zwłok Mickiewicza do Krakowa i złożenia ich na Wawelu. Nie był to „pogrzeb", lecz raczej triumfalny, pośmiertny wjazd Mickiewicza do starej stolicy Piastów i Jagiellonów. Cała Polska jednoczyła się wówczas w uczuciu radości, że zwłoki największego wieszcza narodu spoczną w grobach królewskich, w Panteonie polskim na Wawelu, że to wielkie serce, które dla Polski biło, ostatni znajdzie spoczynek w najdostojniejszem w ojczyźnie miejscu, otoczone po wszystkie czasy uwielbieniem całego społeczeństwa.

Nie miały też z tym aktem złożenia zwłok Mickiewicza na Wawelu połączone uroczystości charakteru żałobnego, pogrzebowego, lecz przybrały rozmiary wielkiej manifestacji narodowej, której przedmiotem był wieszcz i genjalny poeta polski. Na nabożeństwo zapraszały plakaty, głosząc, że będzie to nabożeństwo „na podziękowanie Panu Bogu, że dał nam Mickiewicza". Nie czarny też kir pokrywał olbrzymi, otwarty rydwan, na którym spoczęła trumna Mickiewicza, lecz szkarłatny aksamit.

Podobny charakter nadano także „pogrzebowi" Teofila Lenartowicza, gdy zwłoki jego, z Florencji sprowadzone, wieziono na Skałkę. Rydwan pogrzebowy przystrojono żywem, jasnem polnem kwieciem, a chór pod kościołem św. Piotra zanucił w pieśni jeden z utworów „Lirnika mazowieckiego", który tak umiał do serc polskich przemawiać.

Ze smutnym obrzędem sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza do kraju łączy się takież same uczucie radosne całego narodu, że prochy wielkiego wieszcza wracają do ojczyzny.

O zlikwidowanie zatargu w przemyśle włókienniczym.

Interwencja u władz centralnych.

Już na zebraniach delegatów fabrycznych przedstawiciele związków dali do zrozumienia delegatom, że przed proklamowaniem strejku zużyje się wszelkich wpływów i stosunków, by żądaną podwyżkę dotychczasowych zarobków bez uciekania się do ostatecznej broni.

Sprawę tę omawiał obecnie na specjalnem posiedzeniu zarząd główny klasowego związku włókienniczego i po dłuższych debatach postanowiono akcję łódzkich robotników zainteresować posłów robotniczych i rząd.

W związku z tą uchwałą w dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy sekretarz zarządu głównego p. Kałużyński, który odbędzie naradę z posłami robotniczymi, a następnie wraz z nimi zwróci się do premjera Grabskiego i ministra Darowskiego, w celu zjednania sobie interwencji rządu.

P. Kałużyński ma nadzieję, iż rząd przychyli się do wywodów związków zawodowych, domagających się nie podwyżki płac zasadniczych, lecz wyrównania. Przyjazd z odpowiedzią p. Kałużyńskiego spodziewany jest dziś wieczorem. b.

Z sądu handlowego.

—::—

Czy podpis wspólnika spółki firmowej

obowiązuje wszystkich wspólników.

Biuro techniczne inżynier Samuel Lebenhaft i Spółka wystąpiło przeciwko firmie „Zelwer, Unger i Spółka" a mianowicie przeciwko Józefowi Ungerowi, Maksowi Selwerowi i Salomonowi Lederowi o zapłatę 450 dolarów, należnych z wekslu, wystawionego przez jednego ze spólników firmy pozwanej.

Pełnomocnik firmy „Zelwer, Unger i Spółka" mecenas Misala składa wyciąg z rejestru firmowego, dotyczący wymienionej firmy. Prosi o oddalenie powództwa, gdyż weksel został podpisany jedynie przez S. Ledera. Pełnomocnik zaś broni tylko Józefa Ungera.

Pełnomocnik biura technicznego, mecenas Lewy pyta, jakiej treści jest upoważnienie, dane adwokatowi strony przeciwnej, czy upoważnienie Ungera jest dane za spółkę, czy tylko we własnem imieniu.

Przewodniczący wyjaśnia, że z treści upoważnienia wynika, iż dotyczy ono jedynie osoby samego Ungera.

Następnie mecenas Lewy wyjaśnia, że wyciąg z rejestru złożony przez stronę przeciwną, niema dla sprawy żadnego znaczenia. A to z następujących powodów:

Wpis, zgłoszony do rejestru, posiada domniemanie prawdy, ale tylko wtedy, gdy to domniemanie nie zostało obalone innemi aktami. O ile akt rejentalny zmienia dotychczasową podstawę wpisu do rejestru, to rejestr nie odpowiada już rzeczywistości.

W danym wypadku akt spółkowy wpisany do rejestru firmowego, stwierdza, że spółka pomiędzy Selwerem, Ungerem i Lederem została zawarta na czas do 1 stycznia 1924 roku. Wobec tego nawet wydział rejestru firmowego nie powinien wydawać wyciągu spółki, której istnienie w danym czasie nie zostało uwidocznione w rejestrze. Jednak spółka od 1 stycznia istnieje w dalszym ciągu bez żadnej specjalnej umowy. Ponieważ jest to spółka firmowa, co może być dowiedzione świadkami, więc upoważnienie, dane przez jednego ze spólników, wiąże wszystkich.

Tak samo za podpis jednego spólnika na wekslu są odpowiedzialni wszyscy spólnicy firmowi

Wobec tego pełnomocnik firmy powodowej prosi o zasądz. solidarne sumy wekslowej od wszystkich spólników firmy „Selwer, Unger i S-ka".

Pełnomocnik Ungera oświadcza, że jego zdaniem miarodajny jest jedynie rejestr firmowy. O ile spólnicy zawarli jakieś dodatkowe akty, które nie zostały uwidocznione w rejestrze, akty te osoby trzeciej nie powinny obchodzić. Świadkami zaś można dowodzić jedynie samego faktu istnienia spółki, a nie aktów dodatkowych. O ile wszyscy spólnicy mieliby odpowiadać za dług, winni wszyscy być na wekslu podpisani.

Pełnomocnik biura technicznego znowu zabiera głos twierdząc, że wywody strony przeciwnej, co do niemożności powoływania się osoby trzeciej na akty nieuwidocznione w rejestrze, są mylne. Przepisy bowiem prawa głoszą, że jedynie spólnik nie może powoływać się wobec osoby trzeciej na akty, niewpisane do rejestru, ale trzecia osoba na akty te powoływać się może. Pozatym gdyby w akcie spółki byłby ustanawiany zarządca, wówczas on jedynie mógłby zobowiązywać wszystkich spólników. O ile zarządcy niema, każdy spólnik zobowiazuje innych. Można także ograniczyć pod tym względem spólnika, ale to ograniczenie także winno być uwidocznione w rejestrze firmowym.

Sąd odracza wydanie decyzji.

Radjo-koncert. W niedzielę, dnia 19 października 1924 r. o godz. 11.30 (punktualnie) w sali kasyna garnizonowego m. Łodzi, Al. Kościuszki 4, odbędzie się publiczny radjo-koncert poprzedzony słowem wstępnem szefa łączności O.K. IV. mjr. Karaff-Kraeuterkrafta.

Panoramy Nr. 3

ukaże się jutro

i zawierać będzie sensacyjne zdjęcia kata Łodzi Fremla z grupą szpicli i prowokatorów z 1905 r.

Kartka z dziejów „protestanckiej" Łodzi.

Ile weksli dopuścili łódzcy kupcy do protestu?

Rok 1924 jest pod tym względem najobfitszy.

Prace miejskiego wydziału statystycznego z zakresu statystyki gospodarczej dają niezmiernie interesujące przyczynki do oświetlenia sytuacji ekonomicznej Łodzi. Jednym z takich przyczynków jest kwestja protestów wekslowych, bliżej omówiona w poniższej notatce wydziału statystycznego.

W okresie styczeń-wrzesień roku bież. rejenci łódzcy protestowali następujące liczny weksli: w styczniu 21.291, w lutym 10.411, w marcu 4.495, w kwietniu 9.008, w maju 21.458, w czerwcu 23.664, w lipcu 19.609, w sierpniu 10.777, we wrześniu 8.537.

W rozpatrywanym czasokresie zaprotestowano ogółem 129.250 weksli, średnia miesięczna wynosi 14.361.

Przytoczymy przedewszystkiem kilka cyfr porównawczych.

W roku 1923 zaprotestowano ogółem 159.802 weksle, czyli przeciętnie miesięcznie 13.317.

Przed wojna liczba protestów wynosiła: w r. 1910—44.477, w 1911 — 79.913, w 1912 r. — 118.514. Przeciętne miesięczne liczby wynosiły: w 1910 r. — 3.956, w 1911 r. — 6.659, w 1912 r. — 9.876.

Przytoczone cyfry wymag pewnego objaśnienia. W cyfrach z lat 1910-1912 uderza ustawiczny i znaczny wzrost, a pochodzi on stąd, że dwulecie 1911-12 było okresem przesilenia gospodarczego. — Kryzys trwał długo i **dał się zarówno przemysłowi, jak i handlowi łódzkiemu silnie we znaki.**

Protestowane weksle, nadchodzące z Rosji, były jedną z pierwszych oznak zbliżającego się przesilenia, w ślad za niemi posypały się protesty lokalne. Podane przez nas liczby protestów z lat 1910—1912 dotyczą tylko protestów, dokonanych na miejscu. **Wspomniany wzrost liczb w ty mokresie jest odblaskiem potęgowania się kryzysu.**

Jeżeli porównamy liczbę protestów z 1923 r. z analogicznemi liczbami z 1910 i 1912 r., to przekonamy się, iż w roku ubiegłym zaprotestowano prawie3 razy tyle weksli, co w roku 1910, a o 100 proc. więcej, niż w roku 1912. Biorąc pod uwagę, że w roku 1910 panowały normalne stosunki gospodarcze, stwierdzić możemy, że zeszłoroczna liczba protestów wekslowych przekraczała trzykrotnie liczbę normalną.

Stwierdziliśmy również, że w roku ubiegłym zaprotestowano więcej weksli, aniżeli w roku 1912, kiedy — jak z prac komitetu giełdowego wynika — kryzys osiągnął najwyższe i nieznane przedtem w Łodzi rozmiary.

Czemu przypisać należy, że liczba z tak niepomyślnego okresu została w roku zeszłym przekroczona?

Sprawa ta ściśle się wiąże ze sprawą wartości obiegu pieniężnego w kraju. Proces inflacyjny doprowadził do niezwykłego skurczenia się **wartości obiegu pieniężnego w Polsce.**

Przerachowując obieg pieniężny w poszczególnych krajach na franki szwajcarskie, otrzymujemy na dzień 28 listopada 1923 r. następujące ilości na 1 mieszkańca: Francja — 311, Holandja — 294, Belgja —265, Szwajcarja — 226, Stany Zjednoczone — 108, Czechosłowacja — 104, Włochy — 76, Austrja — 46, Rumunja — 27, Niemcy — 13.

Polska znajdowała się na ostatniem miejscu i wartość obiegu na głowę ludności wyrażała się w kilku zaledwie jednostkach. Tak więc w Polsce w lutym ub. roku wypadało na 1 mieszkańca niespełna 5 franków, od marca do września niespełna 6, a w dniu 31 października 1923 roku zaledwie 2,6.

Owa ninimalna wartość obiegu banknotów wywołała wzmożony obrót surogatu banknotu weksla. Wysoka liczba protestów jest przedewszystkiem odbiciem wzmożonego obrotu wekslowego.

Ale również depresja w przemyśle, datująca się od ostatniego kwartału ub. roku, wpłynęła na wzrost liczby protestów wekslowych. W pierwszem półroczu 1923 roku, kiedy stosunki ekonomiczne kształtowały się pomyślnie, liczba protestów wynosiła 66.202, natomiast w drugiem półroczu liczba ta wzrosła do 93.600.

Na tym wysokim poziomie utrzymuje się liczba protestów i w roku bieżącym, dochodząc w poszczególnych miesiącach, jak np. w maju lub czerwcu, do kolosalnej wysokości. Jest to objaw wysoce niepomyślnych warunków, w jakich gospodarcza Łódź obecnie się znajduje.

Ustawa o waloryzacji zobowiązań wekslowych

niema zastosowania do weksli, wystawionych w markach

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Polska fabryka ekstraktów garbarskich sp. akc. wystąpiła w dniu 6. 6. 23 r. na mocy protestowanego wekslu przeciwko M. Muszkatblitowi — za pośrednictwem adwokata L. Mutermilcha, prosząc o zasądzenie sumy mk. 6.000.000 w kwocie zł. 644.90.

Sąd okręgowy zasądził m. 6 miljonów a resztę powództwa oddalił.

Od tego wyroku adw. Mutermilch w imieniu sp. akcyjnej odwołał się do 2-ej instancji w Warszawie i Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 14 b. m. zaskarżoną część wyroku sądu okręgowego uchylił i zasądził od dłużnika na rzecz wierzyciela całkowitą sumę zł. 644.90 z proc. do dnia 9 września 1924 i 24 proc. od tej daty do dnia uiszczenia wraz z kosztami za dwie instancja.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY"

„REPUBLIKA" Łódź 18 październ. 1924

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 18 październ. 1924

Finansowy renesans Europy.

Stale występujemy przeciwko „domowym" metodom i taktyce, stosowanej w naszych zabiegach o kredyt zagraniczny.

Napiętnujemy lekkomyślność, z jaką wdało się Towarzystwo kredytowe przemysłu polskiego w pertraktacje z niepoważną grupą rzekomych finansistów amerykańskich, tembardziej, iż warunki są bardzo ciężkie, a pieniędzy nie widać.

Uważaliśmy i uważamy, iż jedynie specjalne syndykaty emisyjne dają gwarancje nie tylko najkorzystniejszego kursu, ale też szybszej realizacji.

Znakomitem potwierdzeniem naszych poglądów jest przebieg subskrypcji pożyczki niemieckiej. Bardzo ciekawe są szczegóły nadchodzące z New Jorku oraz Londynu. Jak wczoraj podawaliśmy, powydaniu komunikatu przez dom J. P. Morgan w sobotę rano, subskrypcja w New Jorku została oznaczona na wtorek.

CO DZIAŁO SIĘ NA WALL STREET.

Ostatnio giełda akcjowa nie wykazywała większego zainteresowania. Ta ociężałość stanowi ogromny kontrast w porównaniu z podnieceniem, jakie opanowało w czasie subskrypcji ludzi, stojących blisko giełdy, jakoteż szerokie koła inwestorów.

W pełni została potwierdzona prawdziwość powiedzenia pewnego finansisty amerykańskiego, o czem donosiliśmy w sierpniu w korespondencjach z New Jorku, iż nie jest sztuką finansować walory na giełdzie newjorskiej, ale sztuką jest wynaleźć odpowiednie walory, któreby wzbudziły zaufanie inwestorów. Wtedy sprzedaż ich jest dziecinnie łatwa.

Słuszność tego poglądu została w pełni udowodniona. Subskrypcja trwała zaledwie dwanaście minut. Według prowizorycznych obliczeń subskrypcja została sześciokrotnie przekroczona, t. j. dosięgnęła fantastycznej sumy 600.000.000 dolarów. Charakterystycznym objawem jest wielki udział drobnych subskrybentów.— Wpewnych chwilach ruch na Wall-Street, która jest szerokości Piotrkowskiej, był w zupełności zatamowany. Taki był natłok subskrybentów. Zdaje się więc, iż repartycja nie będzie większa, aniżeli 20 pr.

Zaraz pierwszego dnia giełda newjorska dokonała obrotów pożyczką w wysokości 350.000 dolarów po kursie 94 trzy ósme, który później obniżył się do 92 siedem ósmych. Na amerykańskie stosunki jest to wcale poważne agio.

Zaznaczyć trzeba, iż polska pożyczka z 1920 r., plasowana w Ameryce, podobnie jak listy Towarzystwa kredytowego przemysłu polskiego przez pokąciarzy, dotychczas niema wstępu na giełdę. Ten sam los spotka niechybnie listy funtowe, o ile będą wprowadzone przez p. Klopstoka.

JAK SUBSKRYBOWAŁ LONDYN.

Charakterystycznym dla nastrojów publiczności jest komiczny wypadek, jaki miał miejsce na Lombard-Street. Gdy o godz. 5.30 obchodził policjant zupełnie pustą Lombard-Street, zobaczył przed drzwiami jednego z domów bankowych śpiącego człowieka w zupełności przykrytego gazetami dla ochrony przed zimnem. Gdy policjant go obudził ten oświadczył, iż położył się spać, gdyż się założył, iż będzie pierwszym, który wejdzie do banku i zasubskrybuje pożyczkę.

Gdy o 9-ej otworzono drzwi oddziału efektów, znajdował się już tłum, dochodzący do 2000 osób. Otwarcie powitano głośnemi okrzykami: hurra.

Subskrybenci składali się również z osób, które zapisywały sumy stosunkowo niskie, gdyż wynoszące 500 funtów. Po 11-ej, gdy we wielkich biurach City rozpoczyna się ruch na dobre, wpłynęły wielkie subskrypcje ze strony poważnych kół finansowych. O godz. 1.03 zamknięto listy subskrypcyjne, przyczem okazało się, iż suma subskrypcji została pokryta dziesięciokrotnie, t. j. dosięgnęła sumy 120 miljonów funtów.

Angielski syndykat subskrypcyjny składał się z wielkich londyńskich banków pod przewodnictwem Bank of England. Subskrypcja była przewidziana na 6 dni.

Zaznaczyć przytem należy, iż już obecnie mówi się w Londynie o dopuszczeniu na giełdę notowań odcinków pożyczki niemieckiej, wypuszczonych w innych krajach kontynentu oraz w Ameryce. W ten sposób czuwa Londyn i robi wszystko, by pozyskać napowrót, przyćmione przez New Jork, miano stolicy finansowej świata. Jednocześnie świadczy to o renomie pożyczki niemieckiej.

EUROPA WKRACZA NA WALL STREET.

Po triumfalnym pochodzie wtorkowym pożyczki niemieckiej, czynione są przygotowania dla pomieszczenia tam innych pożyczek europejskich, jak francuskiej i belgijskiej. Zdaje się, iż stanie się to na bardzo korzystnych warunkach.

Pozatem należy zanotować fakty coraz większego zainteresowania się Europą, a przedewszystkiem Niemcami. Na czele tego ruchu stoi Paul Warburg, szef hamburskiego domu bankowego. Warburg, który już przed dwoma laty stworzył International Eccepting Corporation, odpowiadającej co do zadań angielskim acceptink hauses. Obecnie Warburg, łącznie z domem Kuhn, Loeb et Comp., z którym jest spowinowacony przystąpił do stworzenia konsorcjum bankowego z kapitałem 25.000.000 dolarów (Bank polski ma 20.000.000 dolarów), celem finansowego popierania odbudowy Europy.

Oczywiście, iż w pierwszym rzędzie korzystać będzie z tego przemysł niemiecki, nie posiadający dostatecznych kapitałów obrotowych. Bank ten nazwany „American and Continental Corporation" ma na celu podniesienie zdolności wytwórczej Niemiec i zapewnienie temsamem wykonania planu Dawesa.

***

Łącząc te poszczególne oderwane fakty, stwierdzić musimy, iż Niemcy odniosły ogromny triumf. Jednak metody przy pomocy których działali, podobnie jak ludzie, którzy akcję prowadzili odpowiadali wszelkim wymogom. W ubiegły wtorek Niemcy stały się pupilkiem całego możnego świata. Nikt nie pozwoli zrobić im krzywdy, skoro stały się wielkim dłużnikiem, któremu świat chce nadal pożyczać.

W tym kierunku działa również Rosja, prowadząc celową politykę, jednak przy pomocy swoistych metod.

Tylko my absolutnie nic nie czynimy, lub też kompromitujemy się.

Wall Street w przeciągu 12 minut subskrybuje 660 miljonów dolarów. Towarzystwo kredytowe przemysłu polskiego od dwóch miesięcy czeka na marnych 2,3 miljonów dolarów i wedle kontraktu ma czekać jeszcze 4 miesiące.

Jest to oczywiste kompromitowanie papieru, zagwarantowanego przez rząd i dyskredytowanie walorów polskich. Oto przykład, czego wszystkiego dokonać może krótkowzroczność i upór. L. K.

CZYTAJCIE „EXPRESS WIECZORNY"

Litwa, Łotwa i Estonja dążą do utworzenia unji celnej.

Znaczenie jej wzrosłoby, gdyby przystąpily do niej Polska i Finlandja.

Wiedeń, 17 października.
Agencja Wschodnia.

Poseł austrjacki w Polsce, Łotwie i Estnji, Mikołaj Post, zamieszcza w „Neue Freie Presse" artykuł o stosunkach austrjackich z państwami bałtyckiemi.

Poseł Post podnosi m. in., że Łotwa w rokowaniach handlowo - politycznych z innemi państwami zastrzegła sobie prawo udzielania Rosji pod względem handlowym najdalszych udogodnień, zakreślonych najszerszą skalą, niż klauzula największego uprzywilejowania. Okoliczność ta była powodem, dla którego Polska, Francja i Stany Zjednoczone, które nie uznawały tego zastrzeżenia nie zawarły dotychczas układu handlowego z Estonją.

Pozatem Post podkreśla, że Litwa, Łotwa i Estonja zamierzają obecnie utworzyć unję celną, której znaczenie wzrosłoby jeszcze, gdyby Polska i Finlandja weszły w ściślejszy kontakt gospodarczy z wymienionymi państwami. Fakt ten mógłby ewentualnie, w dalszych już następstwach, doprowadzić do zgody między Polską i Litwą, której pretensje wobec Polski z powodu kwestji wileńskiej są główną przeszkodą w zrealizowaniu tej koncepcji.

——XX——

Stan przemysłu bielskiego.

Bielsko, 17 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

Przemysł włókienniczy miał w zeszłym miesiącu zadawalniającą konjunkturę dzięki swej akordacji. Eksporterzy pracują całą parą, o ile zapas materjału starczy. Wywożą część zwykłych sukien, względnie kamgarnów, lub całą fabrykację specjalności orjentalnych sukien bilardowych.

Wiele towarów wychodzi do Gdańska, tam się go konfekcjonuje i wysyła z powrotem do Polski, co się kalkuluje gdańszczanom wobec niestosunkowo małego cła na galanterję w Polsce.

Przemysł konopny, jutowy, drzewny, papierniczy, obróbki żelaza, fabryka śrub, gwoździ, podków, okuć, wyrobów emaljowanych, przemysł budowlany miały zupełne powodzenie w sezonie. Gorzej było z przemysłem maszynowym, który wewnątrz kraju nie miał zbytu, a przy eksporcie natrafiał na duże trudności. Fabryka zapałek „Silezja" w Czechowicach, podjęła pracę na nowo, atoli już pod flagą amerykańską. „Silezja" górnicza otrzymała pokłady dobrego węgla i ze skutkiem forsowała sprzedaż.

Ciepła i pogodna jesień sprzyja rozwojowi okopowych roślin. Owoców, warzywa i paszy jest pod dostatkiem. Ziemniaki dla gorzelni i buraki dla cukrowni zapowiadają dobre zbiory. Tylko twardego zboża na zasiew trzeba będzie kupić. Wieśniacy wprowadzają powoli użycia azotniaku chorzowskiego jako nawozu sztucznego. Zakupno maszyn, ziarna, węgla odbywa się drogą organizacji rolniczych, których jest tu kilka.

Kasy oszczędności w Bielsku, Białej, Żywcu, Cieszynie i Słoczowie wykazują zwiększenie się wkładów i rozpoczynają normalną pracę.

Preliminarz budżetowy na r. 1925

został wczoraj złożony sejmowi.

Nasz warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj dnia 17 bm. złożony został sejmowi preliminarz budżetowy na r. 1925. Zawiera on zestawienie według działów rozdziałów i paragrafów preliminarzy poszczególnych Ministerstw bez objaśnień. Egzemplarz obejmujący objaśnienia do każdego paragrafu preliminarza, jest w druku i ukaże się w najbliższym czasie. Preliminarz złożony wczoraj Sejmowi obejmuje wobec tego tylko 107 stron tekstu.

Zaznaczyć należy, że poraz pierwszy wykonany został przez rząd przewidziany przez konstytucję obowiązek złożenia ciałom prawodawczym budżetu na rok następny w październiku (w roku zeszłym przedłożony został sejmowi w październiku tylko projekt ustawy skarbowej z tablicą ogólną, niezawierającą cyfr dotyczących poszczególnych działów.

BANKRUCTWO „WIENER - BANK A. G."

Wiedeń, 15 października.

Bank „Wiener - Bank A. G." zawiesił dziś wypłaty. Zarząd banku rozpoczął rokowania z grupą finansistów, którzy mają przejąć bank i spłacić jego zobowiązania. N. R.

„Bar Kochba".

Komunikat!

Mający się odbyć dzisiaj w Sali Miłośników Muzyki (Traugutta № 1) nasz pierwszy

KONCERT-RAUT

zostaje z powodu nieprzewidzianych przeszkód technicznych **odłożony na 1-go listopada.**

Bilety zachowują swą ważność.

Kolczyk

z dużym szafirem i 14-toma brylancikami

zgubiono 15 b. m. w drodze z teatru „Luna" do cyrku. Uczciwy znalazca zechce oddać za wysokim wynagrodzeniem na ul. Piotrkowską № 89, m 6.

GOTÓWKA.

Dolary 5,185 [illegible]

CZEKI.

Belgja 25,16
Holandja 203,40
Londyn 23,26 — 23,31
Nowy Jork 5,185 — 5,18
Paryż 27,31 — 27,30
Praga 15,45
Szwajcarja 99,82 i pół
Wiedeń 7,325
Włochy 22,72
Sztokholm 138,55
Konstantynopol 2,63

WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA.

Warszawa, 17 października.

Cegielski 0.61
Zieleniewski 9.75
Parowozy 0.34
Bank Sp. Zar. 7.—
Starachowice 2.65
Węgiel 3.60
Ostrowiec 7.70
Modrzejów 4.50
Bank Handlowy 6.75
Bank Handlowy 1.98
Kijewski 8.20
Cukier 4.10
Żyrardów 15.75
Spirytus 2.70

NOTOWANJA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ

Gdańsk 106.75—107.21
Zurych 100.25
Londyn 23.35
Paryż 367.50
Bukareszt 35.25
Nowy Jork 19.25
Ryga 102

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 17 października.

100 marek rentowych 133.166-133 643 100 złtych 107.36—107.89, 100 dolarów 536.85—559.65, telegraficzna wypłata na Londyn 25.06 i siedem ósmych, Berlin 132.618—133.082, Nowy Jork 557.10 — 559.90, Paryż 29.31—29.45, Warszawę 106.73—107.27.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 17 października.

Kanada 4.48.75
Nowy Jork 4.48.75
Francja 85.92 i pół
Belgja 93.52 i pół
Włochy 102.87
Szwajcarja 23.39 i trzy
Portugalja 2.03
Holandja 11.48 i pół
Danja 26.01 i pół
Norwegja 31.52 i pół
Szwecja 16.85 i pół

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 17 października.

Berlin 123 i pół
Holandja 204.30
Nowy Jork 521
Londyn 23.39
Paryż 26.95
Medjolan 22.70
Bruksela 24.—
Praga 15.47 i pół
Budapeszt 0.0068 i pół
Belgrad 7.35
Sofja 3.80
Bukareszt 2.75
Warszawa 101
Wiedeń 72 i pół
Bruksela 24.95

AKCJE.

Bank dyskontowy 5,20
Bank handlowy 6,70 — 6,75 — 6,70
Bank Polski handlowy 2,30
Bank zachodni 1,90 — — 1,97
Bank zarobkowy 6,95 — 7
Sole potasowe 4,—
Kijewski 0,26
Zgierz 2,55 — 2,60
Spiess 1,55
Codorów 5,10 — 5,20
Czersk 0,70 —0,71
Częstocice 2,25
Gosławice 2,50
Cukier 4,— 3,95 — 4,12
Wysoka 2,95 — 3
Węgiel 3,50 — 3,60 — 3,50
Polski przem. naftowy 0,55
Nobel 1,65
Cegielski 0,62 — 0,61
Fitzner 5,10
Lilpop 0,71
Modrzejów 4,50 — 4,55
Norblin 0,85 — 0,83 — 0,85
Ostrowieckie 7,80 — 7,65 — 7,68
Parowozy 0,33 — 0,34
Pocisk 2
Rudzki 1,45 — 1,47
Starachowice 2,73 — 2,63 — 2,66
Unja 7,50
Zieleniewski 9,75 — 9,80
Ursus 2,15
Zawiercie 25 — 26 — 25,75
Żyrardów 15,50 — 16,25 — 15,75
Borkowski 1,20
Spirytus 2,66 — 2,70
Lombard 0,42 — 0,45
Wulkan 2,40 — 2,50

3 Zł. Narutowicza 13

Do mieszkańców m. Łodzi

3 Zł. Narutowicza 13

Zakład fotograficzny i Pracownia Portretów

ZJEDNOCZONYCH FOTOGRAFÓW

ul. Narutowicza 13
(Dawniej Dzielna.)

Podajemy do wiadomości Sz. Klijenteli, która oceniając nasze starania i przekonała się nietylko o taniość lecz i o dobrym wykonaniu naszych zdjęć fotograficznych. Pozostawiamy nadal ceny **konkurencyjne.**

Narutowicza 13 3 Zł.

6 poczt. retuszowanych cała figura tylko 3 zł.

UWAGA Prosimy Sz. Klijentelę fotografować się w godz. **przedpołudniowych** dla uniknięcia oczekiwania **długich** kolejek

Fotografja otwarta od 9-tej r. do 6-tej w.

Narutowicza 13 3 Zł.

Sala Filharmonji
ul. Pr. Narutowicza 20

Dziś, w kobotę, dn. 18-go października o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się

WIELKI KONCERT słynnych śpiewaków operowych i pieśni ludowych — **p-ni K. LEWIASZ i p. M. KUDINOWA**

W programie: Część I. Żydowskie pieśni ludowe: „Stare pytanie", w sobotę więczór" i in.
„ II. Arje z oper: „Bas-Szawa", „Pajace" i in.
„ III. Duety Mozarta, „Figaro" i in.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji od godz. 10.30 do g. 1.30 i od godz. 3.30 po poł.

Potrzebne
drukarki litograficzne
Zgłosić się do drukarni SCHWEITZERA Piotrkowska **114.**

JUŻ NADSZEDŁ! JUŻ NADSZEDŁ!

„PALMA"

jedyny najlepszy tłuszcz roślinny, wyrabiany pod osobistym kierunkiem znanego chemika D-ra Wolberga w fabryce **„Tians" pod dozorem gdańskiego rabinatu**

Każda gosposia powinna używać „Palma-tłuszcz"

Jestto najlepszy produkt. Gwarantowanych 100 procent tłuszczu.
„PALMA" całkowicie się wysmaża, nadaje potrawom przyjemny zapach i dlatego jest **najoszczędniejszym tłuszczem roślinnym.**

Z zamówieniami zwracać się do
Tow. I. A. NIMCOWICZ S-wie Warszawa, Leszno 10 lub do przedstawicielstwa E. W. I. G. **w Łodzi, Południowa 20**

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek № 44.

Od poniedziałku, dn. 13 października r. b.

Trzej Muszkieterowie

wg. słynnej powieści Aleksandra Dumasa serja III i IV (12 aktów).
Początek seansów: dla młodzieży o g. 3 pp. dla dorosłych o g. 6 i 8.45 w.

W sali „Domu Ludowego" będzie wyświetlana I i II serja obrazu „Trzej Muszkaterowie" od 13 do 18 b. m codziennie 1 seans. Początek o g. 3 pp

BATERJE!!!

w najlepszych gatunkach do kieszonkowych latarek zawsze świeże, oraz różne latarki, żarówki, zapalniczki i kamienie nabyć można po cenach przystępnych

u **M. BERMANA**
ul. Nowo-Cegielniana № 17.
7939—3

Fabryka sznurowadeł i tasiemek w Chrzanowie
poszukuje rutynowanego majstra. Posada zaraz do objęcia, mieszkanie, opał, oświetlenie, płaca według umowy, świadectwo pożądane. Zgłoszenia pod Samuel Süssman, Chrzanów. 8015

SANATORJUM i ZAKŁAD WODOLECZNICZY Dra. Kupczyka
Kraków, Szujskiego 11
Tel. 1295. Choroby nerwów, żołądka i lit, serce, cukrzyca, reumatyzm. 745-4

„Ekspedycja Dancygier"
właściciele A. Ch. Dancygier i J. N. Dembiński
Piotrkowska 18. Tel. 7-19.
Zastępstwo na Warszawę, Nalewki 32, również we wszystkich innych miastach w Polsce.
Przyjmujemy wszelkiego rodzaju ekspedycję kolejową i pocztową.
Jakoteż bagaże do każdego pociągu we wszystkich kierunkach. Prędkie i punktualne wykonanie.

Dr. med.
BRAUN
Południowa Nr. 28. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4 — 8

4-o osobowe
AUTO
Ford mało używany najnowszy model okazyjnie do sprzedania Oferty sub „T. 33" do eksped. nin. pisma. 983-2

Złoty zegarek męski z dewizką,
(„Pendant") został zagubiony w czwartek wieczór na ulicy Andrzeja pomiędzy Pańską i Wólczańską. Oddać za **wysokiem wynagrodzeniem** Pańska № 55.

Kupię mało używane
futro
karakułowe
Ojerty do „Republiki" sub „R. R." 002

Amerykańskie
biurka, szafy biurowe, fotele. krzesła kasa ogniotrwała oraz różne artykuły biurowe natychmiast okazyjnie do sprzedania. Oferty sub „T. 33" do eksped. nin. pisma 984-2

NA RATY!!!
Wszelką damską garderobę. Wybór różnych futer oraz przyjmuję z powierzonych towarów. Wykonywam podług najnowszych modeli.
Uwaga! Ceny konkurencyjne!
M. ROZENBERG, Wschodnia 69 poprz. oficyna II piętro.
8021-2

Poszukujemy
2-3 pokoje
na biuro w centrum miasta z telefonem
Zgłoszenia: ul. Przejazd 16 m. 8 Mieszniak. 005

Asystentka dentyst.
do gabinetu poszukiwana. Oferty do adm. „Republiki" z warunkami sub. „Dentystka" 18. 7962 2

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi. TEOFIL STANISZ, zam. przy ul. Konstantynowskiej № 51, ogłasza, że w dniu 24 października 1924 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi. przy ulicy 28 pułku Strzelców Kaniowskich pod № 63 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: manufaktury—firmy Z. Strauch, oszacowanych na 650 złp.

Łódź, dnia 17-go października 1924 r.

Komornik
T. STANISZ.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, TEOFIL STANISZ, zam. przy ul. Konstantynowskiej № 51, ogłasza, że w dniu 24 października 1924 roku, od godziny 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Andrzeja pod № 43 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: mebli ignacego Straucha ocenionych na 300 złp.

Łódź. dnia 17-go października 1919 r.

Komornik
T. STANISZ.

66 WSCHODNIA 66

Długoletnia gwarancja.

Punktualne wykonanie.

Sypialnie, Jadalnie, Gabinety i Dziecinne pokoje oraz **pojedyńcze meble** poleca na dogodnych warunkach skład mebli

Leona SALAMONOWICZA

66 WSCHODNIA 66

Dyrekcja 8-kl. gimnazjum żeńskiego

E. Jaszuńskiej-Zeligmanowej

POŁUDNIOWA № 18,

zawiadamia, że zapisy do wszystkich klas trwają.

16.IX został uruchomiony

Zakład freblowski

pod osobistym kierown. p. **F. Jaszuńskiej-Zeligmanowej.**

Zapisy dzieci od lat 4-ch przyjmuje kancelarja gimnazjum **codziennie od 5 — 7 godz. po południu.** Wymagane metryka i świadectwo szczepienia ospy. 7970

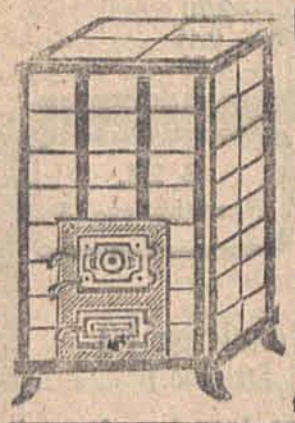

OKAZJA NA RATY

i za gotówkę

PIECYKI

szamotowe oraz

Kuchenki szamotowe

Olbrzymia oszczędność węgla!

Sz. Rozenbaum

fabryka **Piramowicza 14**

filje: Zgierska 3 i Szkolna 28

Ważne dla Pań!

Farbowanie włosów we wszystkich kolorach

„OREAL-HEMIE"

przywracanie koloru włosom zepsutym, najnowszemi środkami francuskiemi; oraz farbowanie brwi i rzęs przez zdolnego specjalistę.

Polecam łaskawym względom Sz. Pań

fr. **A. Sznajder**

8004 Piotrkowska 76.

CZAJNIK

„wydajna"

DLATEGO NAJTAŃSZA i ZARAZEM NAJLEPSZA HERBATA w UŻYCIU.

Nadeszły

Brunswik-gramofony z Ameryki

PŁYTY ARTYSTYCZNE z Ameryki i z Niemiec

Mandoliny i gitary z Włoch. Prawdziwe „Elite"-struny

tylko u

Gottlieba Tesznera,

Piotrkowska 34.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-85

—) **SALA FILHARMONJI** (—

JUTRO o godz. 4-ej po poł.

— Koncert Bohaterskich tenorów —

IGNACY DYGAS

Stanisław GRUSZCZYNSKI

Bilety od 2 zł. do 8 zł. sprzedaje kasa Filharmonji.

Do Kompletu Freblowskiego

przyjmuje dzieci od 4—7 Rutynowana freblanka **Absolwentka Pestalozzi-Frebelhausu w Berlinie.**

Rytmiczna gimnastyka z muzyką.

Sylberszac-Dunkielmanowa

ul. SZKOLNA № 8.

Zapisy od godz. 10—12 i od 3—5 pp.

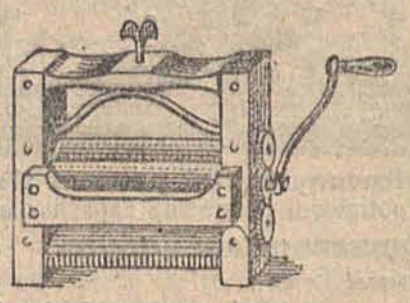

Wyżymaczki na **RATY**

WYZYMACZKI

oryg. ameryk. najtrwalsze i najlepsze w użyciu z 5-letnią gwarancją sprzedaję **NA RATY**

J. Szklar Cegielniana 45 róg Wschodniej.

Przyjmuję zarządzanie domami w Berlinie na bardzo dogodnych warunkach i zapewniam zysk z każdego domu. Jednocześnie pośredniczę w kupnie i sprzedaży domów i załatwiam hypoteki. Korespondencja w polskim, niemieckim i rosyjskim języku. Pierwszorzędne referencje w kraju i zagranicą.

M. Hirsch

BERLIN-CHARLOTTENBURG

7892-2 Schillerstr. 61.

Urocze Panie przekonały się

że wszelkie **perfumy, wody Kolońskie, Mydła, Pudry, Kremy** oraz inne art. kosmetyczne, krajowe i zagraniczne **Kupuje się najtaniej** i najlepiej wyłącznie w składzie aptecznym

H. Hermalina **Piotrkowska № 11.** **Ceny znacznie z niżone.**

---

2 kotły (żelazne)

do gotowania mydła

do sprzedania.

Lipowa № 47.

7931—3

Poszukuję wspólnika

do frontowego sklepu, przy ulicy Piotrkowskiej. Oferty sub. „Manufaktura". 8018

Powróciłem

Radca zdrowia

Dr. KANTOROWICZ

POZNAŃ.

Klinika dla kobiet.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, K. SUZIN, zam. przy ul. Szkolnej № 14, ogłasza, że dnia 24-X-1924 r. od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej pod № 51, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: 4 warsztatów tkackich, należących do Tobjasza Rosenblata oszacowanych na 900 złp.

Łódź, dnia 16-X 1924 roku.

Komornik

K. SUZIN.

Dr. med.

Różaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.

Dzielna № 9.

Przyjmuje od 8—9 i pół i od 4—8. Tel. № 28-98.

Dr. med.

A. Kryński

Chor. skórne i weneryczne.

Leczenie prom. Röntgena i lampą kwarcową Przyjmuje od 12—2 i 7—9.

Al. Kościuszki 31, I-sze p. front.

Dr.

LUBICZ

Cegielniana 43

Laboraby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie sztuczne słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5—8

Dr.

S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144

róg Ewangielickiej

Tel. 29-45.

odziny przyjęcia. 8—1 6—8 Dla pań 5—6

Dr. med.

Borzekowska

Choroby kobiece, akuszerja.

Przyjmuje 5—7.

Cmentarna 3.

(róg Konstantynowskiej). 7478

Lekarz-dentysta

B. Markus

Piotrkowska 51

przyjmuje codziennie prócz niedziele i świąt do godz 10—1 i 3—7

Dr.

M. Heller

Choroby skórne i weneryczne.

Sienkiewicza 52

(róg Nawrot).

12—2 i 4—7. Panie 4—5.

OGŁOSZENIA drobne

Kupno i sprzed

Na wypłatę! Ważne dla wszystkich! Kotik, jedwabny plusz, Crep-de-China tafta firanki, ładne poduszki, gabardina, bostony, szewioty. Rubaszkin, Kilińskiego 44. 7554-5

Aparat kinematograficzny z motorem elektrycznym, kabiną etc. do sprzedania lub wydzierżawienia, lub też do wspólnego założenia przedsiębiorstwa kinematograficznego. Oferty pod „Okazja 23" do „Republiki" 7998

Do sprzedania powóz, para koni z uprzężą etc. i amerykan z szorami. Wszystko w najlepszym stanie. Łódź, ul. 6-go Sierpnia 17

„DOBERMANA" czystej rasy oraz skrzypce sprzedam, Zawadzka 25 m. 13 od 1—4. 8003-2

Posiadamy 3 protestowane weksle wystawcy H Neumana w Łodzi, ul. Nowomiejska № 2 na sumę zł. 600— (sześćset złotych) które sprzedamy za 50 proc. Chcących takowe kupić prosimy się zgłosić do firmy Mechaniczna fabryka wyrobów dzianych Braci Boraks w Kaliszu. Al. Józefiny 29. 8000

25 proc. taniej poleca fabryczny skład sweatrów. Zielona nr. 11.

Lokale.

Poszukiwany nieumeblowany pokój dla dwóch osób. Oferty pod „Cena przedwojenna" do „Republiki". 80073

Pokój umeblowany w centrum z wszystkiemi wygodami do wynajęcia natychmiast izraelicie kawalerowi. Of. do „Republiki" sub „K. D." 7995—3

5 dużych pokoi za 500 złotych miesięcznie na kursy do całodziennego użytku poszukiwane. Oferty pod „a. 500" do „Republiki"

Posady.

Doktór filozofii, z dyplomem uniwersytetu wiedeńskiego, chętnie obejmie posadę nauczyciela w szkole średniej. Specjalność: historja, geografja i język niemiecki. Oferty pod „D. Z." do admin. „Republik." 937-3

Rutynowana korespondentka polsko niemiecka, pierwszorzędna siła biurowa przyjmie posadę w poważnem przedsiębiorstwie. Oferty sub. „Zdolna". 8020—2

Inteligentna izraelitka samotna poszukuje zajęcia do gospodarstwa, może się zaopiekować osobą cierpiącą. Referencja pierwszorzędna, świadectwa długoletnie. Wiadomość Zielona 61 mieszkania 8 7961—4

Młoda inteligencja panna poszukuje zajęcia na wyjazd w charakterze sekretarki osobistej lub zarządzającej domem u samotnego mężczyzny. Oferty sub. M. P. do „Republiki". 7982

Rutynowana majstrowa (...nacz) w ...nej stolarni. Otrzymać zajęcie. Oferty dod „Mebljarz" do redakcji „Republiki". 934—3

Inteligenina młoda panna z 8-klasowem wykształceniem poszukuje jakiejkolwiek posady, chętnie jako prywatna sekretarka. Łaskawe oferty pod „Posada". 925-3

Nauka i wychow

Abiturjentka gimn. im. Orzeszkowej udziela lekcji. Specjalność: niemiecki matematyka. Zgł. ul. Pańska 85 m. 8. 7998 2

Student udzieli matematyki, łaciny i historji. Oferty do „Republiki" sub. „2 złote na godzinę" 7988 3

Dwaj młodzi ludzie chcą się nauczyć szybko i gruntownie po polsku. Oferty sub. „Dorośli" do „Republiki". 7999

Do wzorowego kompletu freblowskiego przyjmę jeszcze 2 dzieci od 4 do 6 lat w okolicy Piotrkowskiej. Przejazd, Kilińskiego, Sienkiewicza. Wiadomość Zawadzka 40 Rożen 934—3

Rozmaite.

Maszynowego białego, kolorowego oraz Filet ręczne nauczyć się można przez miesiąc Wschodnia 64 m. 22 755—6

Polecam dobre zespoły muzyczne na śluby etc. oraz aranżuję nuty na orkiestry po cenach dostępnych. Ulica 6-go sierpnia № 10 m. 34, (Benedykta) 7978—2

Akuszerka—Masażystka Kapecka, Rzgowska 7 m. 42. 077—15

Zagubione dokumenty

Zaginął weksel na zł. 200 pl. 20-X r. b. wyst. Albert Weber, zam. Pańska № 46 na zlecenie M. Szykier, Łódź. I. Szmulowicz, ulica Lipowa 53. 7998

Zaginęły 2 weksle 1) protestowane na złp. 150 pl. dn. 18-9 r. b. wystawca A. Tandeczarr Mława, 2) złp. 168 pl. 20-9 wyst. A. Tandeczarr Mława na zlec. A. Szusterа. Warszawa. Niniejsze weksle unieważnia się. I. Szmulowicz, Lipowa 53. 7997

Dr. med.

L. Prybulski

powrócił.

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Rontgena. Zawadzka № 4 Telefon Nr. 25-34 Przyjmuje od 9—1 i od 5—8 Dla pań od 4—5 odzielnie poczekalnia

---

Prenumerata „Republiki" wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama": w Łodzi 3 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 4 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł, 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie. Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 5.70 mies.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 g

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Olkaszewski.—Członkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.